

SŁOWO

WILNO, Wtorek 10 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administracji 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DUKSZTY — Bziet Konejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODZK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
 IJNSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczeży Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WIELEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. P. Juczevska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalu. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia reklamowe milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

KRONIKI SEJMOWE W CZORAJSZYM POSIEDZENIU SEJMU

(Telefonom z Warszawy)

DALSZE DEBATY NAD BUDŻETEM

WARSZAWA. PAT. — Marszałek, otwierając 12-te posiedzenie Sejmu, zawiadomil Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez posła Eugeniusza Kwiatkowskiego. Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Birkomater (B.B.), oświadczając, że na sobotnim posiedzeniu sejmowym podczas przemówienia posła Galicy, pos. Kaweckiego (Kl. Nar.) rzucił pod adresem posów B.B.W. i K., którzy mieli zaszczyt słuzenia w Legionach, obelgę: „Wyscie służyl Niemcom”. Obelga, będąca ciężką zniewagą dla ogółu legionistów, przeszła nad głosem w tem brzmieniu szereg posłów B.B. Natomiast w protokole stenograficznym słowa pos. Kaweckiego były podane w sposób inny, zmieniający sens, a tem samem niedający ogółu legionistów możliwości szukania satysfakcji na osobie oszczercy. Mówca prosi p. marszałka o zarządzenie skorygowania protokołu stenograficznego. Marszałek odpowiedział, że przejrzy stenogram i jeśli nie znajdzie tego oświadczenia, to poprosi o pisemne potwierdzenie tych słów przez posłów, którzy je słyszeli.

W pierwszym czytaniu Izba odesłała do Komisji skarbowej projekt ustawy o poborze 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stempelnych. Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdawca posel Polakiewicz analizuje szczegółowo preliminarz, przedkładając zmiany, przeprowadzone przez komisję budżetową, budżet tego resortu wykazuje stale tendencję oszczędnościową. Mówca prosi o przyjęcie budżetu bez zmian. Posel Duch omawia szerzej działalność administracji. Mówca omawia następnie odpartynijanie administracji, sprawę wyszkolenia urzędników, dalej doroczek Ministerstwa w zakresie szpitalnictwa, zwalczania chorób, podniesienia zewnętrznej wyglądu miast.

Pos. Sacha (Kl. Nar.) krytykuje działalność władz administracyjnych. Występuje dalej przeciwko rzekomemu ograniczeniu czynnika społecznego w życiu publicznym. Posel Liakowski (Kl. Chł.) atakuje ostro politykę wewnętrzną rządu i oświadcza, że swobodny obywateli zostały rzekomo ograniczone dopuszczając się dalej nadużyć starostów w stosunku do samorządów, poczem uskarża się, że rząd mało dba o potrzeby wsi. Po posle Fiałkowskim zabrał głos min. spraw wewnętrznych Składkowski i odpowiedział na przemówienie posła Fiałkowskiego, który powoływał się na jeden z ustępów pisma „Przełom”. Minister zaznaczył, że ten sam ustęp udczytał na posiedzeniu Senatu senator Kopicński i pytał, ile jest w tem prawdy?

Jeżeli p. Kopicński otrzymał wówczas od ministra miarodajne oświadczenie, to jest niechybnie rzeczą złą woli posła Fiałkowskiego, że jeszcze raz te zarzuty wyciąga. Po przemówieniu ministra Składkowskiego zabrał głos posel Pacholczy (B.B.), który polemizując z wywodami opozycji, staje w obronie władz administracyjnych i po-
 Pos. Żulawski P.P.S. twierdzi, że wskutek nowego brzmienia ustawy skarbowej, budżet stał się funduszem dyspozycyjnym i ma rzekomo charakter policyjny.

Po przemówieniu pos. Jarenczka, który uskarża się na rzekome prześladowanie mniejszości, marszałek zarządził przerwę do godz. 16.

Po przerwie przemawiał pos. Meduna B.B., który zaprotestował imieniem ludności czeskiej, jakoby ją krzywdzono i nie pozwalano rozwijać się gospodarczo i kulturalnie. W odpowiedzi na żale Ukraińców, mówca oświadcza, że koł uczyćwie pracuje, a nie politykuje, temu i uczyćwie płacą — nie pacyfikacja, lecz troskliwa opieka. Wykonywując obowiązki uczyćwiego obywatela, mniejszość czeska w Polsce zamieszkuje zawsze gotowa jest bronić jej granic od Wschodu i od Zachodu, dając chętnie swych synów do wojska. Mówca wskazuje na przykład zgodnego współżycia na Wołyniu, Polaków, Czechów i Ukraińców.

Następnie przemawiał pos. Hołowski.

Zajęcie w bufecie sejmowym

W poniedziałek w godzinach południowych bufet sejmowy stał się terenem zajęcia na tie osobiste.

W numerze niedzielnym „Robotnika” pojawiła się mianowicie notatka, w której poseł klubu B. B. Edward Kieszczyński nazwany został polskim Puryzkiwiczem.

W dniu 9 lutego o godz. 12 w południe w bufecie Sejmowym do naczelnego reaktora „Robotnika” pos. Niedziałkowskiego (PPS) podszedł pos. Kieszczyński i oświadczył: „Pan mnie obraził w swem piśmie”. — „Nie wiem, o co chodzi” — odpowiedział pos. Niedziałkowski. „Jest pan skończonym łajdakiem i notorycznym oszczercą” — wykrzyknął pos. Kieszczyński i dwukrotnie spoliczkował pos. Niedziałkowskiego, poczem usiadł przy swoim stoliku klubowym. Do stolika podszedł po chwili pos. Niedziałkowski i rzucił na swoją kartę wizytową.

Zajęcie nie będzie jeńnak miało epilogu spraw honorowych, gdyż klub PPS w godzinach popoł. ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że zabronił pos. Niedziałkowskiemu szukania satysfakcji honorowej, gdyż całą sprawę traktuje, jako napad pos. Kieszczyńskiego na pos. Niedziałkowskiego.

Ze swej strony wydał komunikat pos. Kieszczyński, w którym oświadcza, iż nie mógł szukać satysfakcji honorowej na osobie pos. Niedziałkowskiego, gdyż u nas wyroki oficerskich sądów honorowych kwalifikują pos. Niedziałkowskiego jako notorycznego paszkwillanta i dlatego zmuszony był wymierzyć sobie doraznie sprawiedliwość w formie spoliczkowania pos. Niedziałkowskiego.

ZABURZENIA NA MADERZE

wynikłe na tie zakazu importu mąki

LONDYN. PAT. Niektóre poranne dzienniki londyńskie, podały alarmujące wiadomości o zaburzeniach na Maderze, wskutek strajku generalnego. Stwierdzają nawet, że jeden z pancerników brytyjskich, otrzymał rozkaz udania się z Gibraltaru na Maderę, celem ochrony zagrożonego życia i mienia obywateli brytyjskich, mieszkających w Funchal.

Według informacji, zasięgniętych przez korespondenta P.A.T. bezpośrednio w administracji angielskiej, wiadomości prasy są znacznie przesadzone. Informacje z kół miarodajnych brzmią: że spokój w Funchal został przywrócony. Dekret o podwyżce cen chleba, został cofnięty i strajk generalny odwołany.

Pomimo zaburzeń sobotnich, które spowodowały śmierć kilku osób, sytuacja kuracjuszy w hotelach, nie była ani na chwilę zagrożona.

Gen. Weygand general. inspektorem armji

PARYŻ. PAT. General Weygand został mianowany wiceprzewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej oraz inspektorem generalnym armji na miejsce marszałka Pétaina, który z kolei ma sobor powierzone zadanie, skoordynowanie prac przygotowawczych akcji zabezpieczającej kraj przeciwko atakom powietrznym.

Próby stworzenia autonomicznego kościoła prawosławnego

podjął się metropolita Eulogjusz

PARYŻ. PAT. Metropolita Eulogjusz, głowa Cerkwi prawosławnej w Europie Zachodniej, został jak wiadomo przed dwoma miesiącami odwołany rozkazem z Moskwy przez metropolitę Sergiusza, pełniącego obowiązki zesłanego przez władze sowieckie Metropolita Eulogjusz odmówił zastosowanie się do tego rozkazu i w porozumieniu z Radą diecezjalną nie dopuścił przysłanego z Moskwy zastępcy do objęcia urzędowania.

Uważając za niepożrebne, utrzymywanie dalszych stosunków administracyjnych z Moskwa, metropolita Eulogjusz wyjechał do Konstantynopola celem przedłożenia całej sprawy patriarsze Fotiuszowi i ewentualnie uzyskanie jego zgody na ukonstytuowanie w Zachodniej Europie autonomicznego kościoła prawosławnego — niezależnego od Moskwy.

WOJNA CELNA WĘGIERSKO-CZECHOSŁOWACKA

Przemówienie pos. Tadeusza Hołowski

Pos. Tadeusz Hołowski (B.B.) oświadcza, że mówi w imieniu posłów województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego, które to tereny do przewrotu majowego wogóle nie były brane pod uwagę w polityce ogólnopanstwowej i rola ich nie była doceniana. Kiedy w 1920 roku od premiera Witosa zgłosiła się delegacja uchodźców z Wileńskiego i przedstawiła mu krzywdę, jaka się przygotowała w przygotowaniu rzych dla granic wileńszczyzny, premier Witos odpowiedział, że jego zdaniem „i tak Polska jest za duża”. Kiedy Marszałek Piłsudski gotował swój historyczny pochód na Wilno, musiał go doposażać do wakacji sejmowych, żeby mu Sejm nie przeszkadzał. Przed przewrotem majowym, Kresy, to był Polski Sybir, gdzie włożyły się bandy dywersantów i gdzie wysłano urzędników za karę. Dzisiaj nastąpiła tam zasadnicza zmiana. Administracja traktuje całą ludność objętych i niedawni członkowie Hromady tworzą kadry organizacji samorządowej, gdzie niera tarć pomiędzy ludnością polską, białoruską i żydowską. Dotychczasowe wpływy partji komunistycznej, obojętne, czy się nazywały Hromadą, czy Zmianami, zmalały na Kresach, a nawet ustaly dlatego, że administracja umie tepic komunizm i nikt nie może jej zrobić zarzutu, że tepic ruch zwrocący jawnie przeciwko państwu. W miejscowości, gdzie jest szkoła polska, komunizm nie mają co robić.

Ze względu na strukturę gospodarczą Węgier i Czechosłowacji, ze względu też nato, że do Czech zostały przyłączone północne Węgry: Siwa-cyzna i Ruś przykarpacka, związane geograficznie i gospodarczo z Węgrami, obroty handlowe między obi państwami były względnie znaczne, pomimo antagonizmu politycznego istniejącego między nimi. W 1923 roku Czechosłowacja w imporcie do Węgier zajmowała wybitne miejsce, starożycy 22 proc. ogólnego importu Węgier. W eksporcie zaś Węgier stanowiła 16 proc. Import czechosłowacki do Węgier wynosił 234 miliony peng. eksport — 168 milionów.

W 1927 roku przyszedł do skutku taryfowy traktat węgiersko - czechosłowacki.

Traktat ten został wynówiony dn.

15 grudnia 1930 roku przez rząd czechosłowacki pod naciskiem partji agrarnej. Rząd czeski wydał rozporządzenie o przymusie przemianu pszenicy i domieszkii do ziarna importowanego pewnej ilości ziarna krajowego, rozporządzenie o imporcie trzody culewnej dla zmniejszenia eksportu z Węgier i Polski. Węgry, jako główny importer pszenicy i trzody do Czechosłowacji były poszkodowane w powodu powyższych zarządzeń i domagały się rekompensacji. Traktat został zerwany i oba państwa wydały już szereg zarządzeń, znamienujących wojnę celną. Rząd czeski rozszerzył zakaz przewozu na pszenicę, kukurydzę, drób, ryby rzeczne, jaja, masło, tłuszcz wieprzowy, mięso i mąkę kostną. Za dotychczasowe bezpłatne udzielane pozwolenia przywozu wina i zwierząt ustanowil 4% wartości towaru.

Rząd węgierski podwyższył cło na chmiel i mąkę z 25 do 200 koron złotych za 100 Ko. Cło na drzewo opałowe 0,5 koron złotych za 100 Ko. Oprócz tego towary których przywóz wymagał pozwolenia przewozowego, o ile pochodzą nie z Czechosłowacji zostają zwolnione od polewoń przywozowych, wymagane są tylko za świadczenia, świadectwa pochodzenia, wydanego przez odnośną Izbę Przemysłowo - Handlową.

Wojna celna węgiersko-czeska posiada dla nas znaczenie. Moe utratwie naszemu przemysłowi bawelnianemu przniekniecie w znaczniejszej ilości na rynek węgierski, który był opanowany przez wyroby bawelniane czeskie. Traktaty handlowe Czechosłowacji i Węgier posiadają dla nas znaczenie, gdyż mamy przyznana w traktatach z obu temi państwami klauzule największego uprzywilejowania to jest otrzymujemy zniżki celne, przy znane w traktacie innym państwom.

Wojna celna czesko - węgierska posiada międzynarodowe znaczenie i jest dziś jednym z czynników zbliżenia austro - węgierskiego.

PESYMIZM MINISTRA THALERA

WIEN. PAT. Dzienniki ponie-dziłkowe donoszą, że austriacki minister rolnictwa Thaler zamierza wyemigrować do Paragwaju wraz z grupą chłopów tyrolskich. Minister Thaler jest pesymistycznie nastrojony, co do przyszłości Austrii i pragnie za oceanem założyć kolonję austriacką.

FRANCUSKA POZYCZKA DLA NIEMIEC

PARYŻ. PAT. Radą ministrów zajmie się na posiedzeniu w dniu 9 b. m. sprawą pożyczki dla Niemiec.

ARESZTY WSRÓD STUDENTÓW

KOWNO. PAT. Dokonano w Kowno nie szereg aresztowań wśród organizacji studenckiej ateistycznych, zbliżonej do Ch. D. Aresztowani studenci oskarżeni są o wzięcie udziału w demonstracji podczas deportacji dr. Karwelsa. Osadzeni w więzieniu studenci na znak protestu rozpoczęli głodówkę.

PRALAT OLSZAUSKAS ZRZEKL SIĘ STANU DUCHOWNEGO

KOWNO. PAT. Pralot Olszauskas zawiadomil władze kościelne, iż zrzeka się do nrownie stanu duchownego. Wobec władze kościelne umorzyły wszczęte przeciwko niemu postępowanie.

200.000 POLAKÓW EMIGRUJE COROCZNIE I WYNARADAWIA SIĘ!

264 grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895. Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Dzisiaj wysłuchaliśmy przemówienia posła nowogrodzkiego p. Hołowski w sprawach naszych województw. Było ono szeroko zakreślone i szeroko ujęte, było to już nie zwykłe przemówienie w dyskusji budżetowej, lecz jak gdyby exposé o sprawach kresowych, dodane do exposé ministrów, ujawniających zamiary rządu. Przemówienie p. Hołowski podajemy dziś w obszernem streszczeniu.

Kryzys gospodarczy w Austrii

Pozatem dyskusja budżetowa wlecz się i wlecz, nużąc słuchacza, odzyczykając człowieka od jakiegokolwiek pracy. O ile dyskusja na komisji budżetowej bardzo często ujawnia ciekawe szczegóły i asystowanie przy niej daje istotny obraz stanu Rzeczypospolitej, o tyle dyskusja budżetowa na plenum przerabia się w ciągle wykrzykiwanie tych samych ogólników. Czytam gazety, lecz zwarowałbym, gdyby mi codziennie kazano głośno przeczytać wszystkie artykuły, chociażby tylko wstępne całej prasy polskiej tak dobrze organów Rypina, jak Racota, Włocławka, jak Stanisławowa, Swarzędza, jak Jarocina. Zdania, gadane przez mówców, słyszało się już sto razy, tyśiąc razy, cisną się one do głowy, jednocześnie usypiając i drażniąc. Ciągłe to samo, ciągle to samo. Ta gadanina nie jest wprost w stanie wyrzesać, wywołać w człowieku ani jednej nowej myśli. Już się namapimie wie i to, co będzie mówił mówca opozycyjny i to co mu odrzyczy jakiś świeższy i mniej zmęczony poseł z ław rządowych.

Ze strony opozycyjnej nie występuje nikt poważniejszy. Wielcy mówcy gdzieś się pochowali, liderów niema. Daszyński, Witos, Dąbski, Korfanit wogóle do parlamentu nie przychożą.

To „zdarcie” się zjawisko opozycyjnych jest jedynym zjawiskiem, które przy rozpatrywaniu położenia opozycji w Sejmie omawiać warto. Wodzowie opozycji się „zdarli”. To każdy wyczuwa. Wyczuwają, chowają się, nie przychożą, wstydzają się. Przede wszystkim wstydzają się siebie samych. Oficer, który zamiast prowadzić atak, zbiedz pierwszy w ucieczce, nie rad jest patrzeć na swoją kompanję, chociażby jej komendantem nadal pozostał. Gdyby stronnictwa opozycyjne były żywotne, wylonilyby teraz z siebie nowych liderów. Lecz tam materiału na nich niema. Ludzie młodzi nie są mniej „zdarci” od starych.

O Brześciu przestało się powoli mówić. Lecz jeszcze się nie mówi tego, co powie o Brześciu historia, która to pani wypada mówić rzeczy najboleśniejsze, nie ściągając na siebie zarzutu braku humanitarności. Powie ta pani historia swe wielkie, prawdziwe, bolesne, artyhumanitarne, okrutne, bardzo okrutne słowo. Przypomni ona, że kiedy z więzienia cesarskiego wracała Breszko-Breszkowska, wracał Certelli, to te więzienia długie, kilkunastoletnie syberyjskie były dla nich trampolina, odskocznia, która dawała im potęgę wielką, poczucie własnej godności i własnej sily. Czuli ci rewolucjonisci, że nie są zdolni do mielenia jezorem, tylko, liczyli, że właśnie fizyczna wyrwałością i napięciem nerwów gotowi pokazać, jak wierza w to, co mówią i jak Kochają to, w co wierzą. Brześć wypuścił ludzi złamanych, których obsypano wyrazami współczucia. Lecz to, że profesorem krakowskim żałowali ludzi tam więzionych, to nie znaczy wcale, aby profesorowie krakowscy w nich dojrzel ich swych liderów politycznych i dla niego rozumnie, jedynie rozumnie ocenil sytuację Witos, który powiedział, wydobywszy się z Brześcia: „Nie róbcie ze mnie dziada, pokazanego na odpuście i żebraka, który

o grosze miłosierdzia prosi”. To powiedział Witos i napisał w swym tygodniku i te mądre chłopskie słowa są najgłębszym sprawozdaniem analitycznym tego procesu psychologiczno-politycznego, który się słowem „Brześć” dziś określa. Cat.

Przed 10-ciu miesiącami ówczesny kanclerz Schöber wyznaczył osobną komisję dla zbadania wszystkich przyczyn depresji gospodarczej, trapiącej obecnie Austrię. Komisja ta pracę swą obecnie ukończyła, i urzędowy komunikat podaje główne wytyczne obszernego elaboratu, złożonego rządowi. Komisja stwierdza, że przemysł austriacki zatrudnia obecnie mniejszą liczbę robotników, niż w 1920 roku. Wzrost zaś bezrobotnych z 200 do 400 tysięcy komisja przypisuje „łędom, popelnionym w dziedzinie opieki społecznej. W dziedzinie cen konstatuje silne rozpięcie między cenami surowców i wyrobów gotowych. Ceny produktów rolnych spadły o 15 proc., ceny wyrobów gotowych powiększyły się o 4,5 proc. Ceny w sprzedaży detalicznej, wzrosły o 8 proc.

Olbrzymią przeszkodą zniżki cen jest — zdaniem komisji — zwiększenie świadczeń publicznych, to jest wydatków państwowych, komunalnych i obciążenia socjalnego. W roku 1925 dochody państwa, krajów i gmin łącznie wynosiły 1420 milionów szylingów. W roku zaś 1929—1856 milionów szylingów, to jest wzrosły o 31,4 proc. Świadczenia pracodawców z tytułu opieki społecznej wynosiły w 1925 roku 125 milionów szylingów, w 1929 roku — 420 milionów szylingów. Płace robotnicze podniosły się w ostatnim pięcioletniu przeszło o 24 procent, podczas gdy wskaźnik kosztów utrzymania wskazuje zwykłą tylko w wysokości 8 proc.

Według obliczeń komisji koszty austriackiej produkcji przemysłowej zwiększyły się w ciągu pięcioletnia o miliard szylingów, koszta produkcji — o 12 proc, pomimo panującej na rynkach światowych zniżkowej tendencji najważniejszych surowców, a także fabrykatów. W konkluzji komisja zaleca zmniejszenie wydatków publicznych i skrócenie niektórych, najbardziej dotkliwych ciężarów, jak „Für Sorge Abgabe”, podatek od energii, oraz zaleca rewizję podatków: obrotowego, podatku od spółek akcyjnych i wkońcu obniżenie podatków bezpośrednich. Oprócz tego, zaleca komisja wdrożenie akcji w kierunku obniżenia robocizny. Ogłoszono ostatnimi czasy cyfry handlu zewnętrznego Austrii za 11 miesięcy 1930 roku. Wskazują one zmniejszenie orotów w porównaniu z 1929 rokiem o 15 proc. Zaznaczyć należy, że analogiczne zjawisko spotyka ny we wszystkich niemal krajach. Obroty handlu zewnętrznego, po wojnie wzrastające z roku na rok, w 1930 roku przejawiają niemal wszędzie zniżkę. W Polsce daje się skonstatować to samo zjawisko. Przecwem bilanse handlowe państw europejskich stają się mniej bierne. Polska, jak i parę innych państw, między innymi Niemcy, miały w ubiegłym roku czynny bilans handlowy. Pozostaje to w związku z brakiem dopływu kredytów, wywołanych kryzysem Stanów Zjednoczonych będących jednym z głównych rynków pieniężnych świata. Zmniejszenie cen surowców wpłynęło dodatnio na bilanse handlowe państw przemysłowych, między innymi Austrii. Przewóz do Austrii, składający się przeważnie z surowców, uległ zmniejszeniu o 19 proc., wywóz — o 14 proc.. Deficyt bilansu handlowego za rok 1930 nie przekroczył 930 milionów szylingów.

NAGRODA im. P. ROHLANDA

Polska Akademia Umiejętności przedkłada konkurs im. Pawła Rohlanda na prace p.t.: „Dzieje polskiego żywotopisarstwa Szwajcarii” do końca 1932 roku. Prace mogą być nadawane albo pod pełnym nazwiskiem autora, albo też pod godłem z dołączeniem koperty, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora. Rozmiar pracy około 15 arkuszy druku. Nagroda za najlepszą pracę wycnosi równowartość w złotych 500 dolarów. Ogłoszenie o przyznaniu nagrody nastąpi na publicznem posiedzeniu Akademji w czerwcu 1933 roku.

Zjazd zjednoczonych Ziemiaków

Tegoroczny Zjazd Zjednoczonych Ziemiaków województwa Nowogrodzkiego odbył się w Nieszwizu 3-go i 4-go lutego przy liczonym udziale kilkudziesięciu ziemiaków z terenu całego województwa.

Zjazd rozpoczął się 3-go o godz. 6 po południu w sali ratuszowej. Otworzyła zarząd i przewodnicząca przesyła zarząd województwa Zjednoczonych Ziemiaków, ks. Róża Czertwytńska. Na początku przywitała przybyłych: przewodniczącą Zarządu Głównego Zjednoczonych Ziemiaków z Warszawy, p. Eleonorę Czarnowską, przewodniczącą Katolickiego Związku Polek z Warszawy, hr. Zamowską, reprezentantką rządu p. starostę Czarnockiego, burmistrza Nieszwiza i gospodarza lokalu p. Henricę, wreszcie wszystkich przedstawicieli organizacji i zaproszonych gości. Do członków organizacji przybyłych na Zjazd, zwróciła się mówczyń z powitaniem i prośbą, by wracając do swych powiatów zawiązywały serdeczne pozdrowienie tym wszystkim ziemiakom, którym niesprzyjające okoliczności nie pozwoliły wziąć udziału w obradach.

W inauguracji przemówienie przesyła ks. Czertwytńska w kilku językach. Jej zdaniem przedstawiła wartość pracy organizacji Zjednoczonych Ziemiaków. Pojedyncze zdania, straszające przemówienie, mogą być szlachetnie scharakteryzowane: głębokie i szlachetne, straszające wagi swego społecznego stanowiska, jakim odznaczają się Zjednoczone Ziemiaki pod wytrawnym przewodnictwem swej przesyła.

Więcej: „Praca społeczna ziemiaków nie jest rzeczą dowolną: to święty obowiązek każdej” — „Ziemiak zawsze dojdzie do porozumienia z włóścianką, bo dzięki odwiecznemu współzależności i wsi nie duszą ludzi” — „Praca organizacyjna Zjednoczonych Ziemiaków w pierwszym rzędzie skierowana jest na Kola Gospodyń Wiejskich; przedewszystkiem o wsi myśleć należy, a potem dopiero o własnych sprawach zawodowych i materialnych” — „Kobieta w czasie obecnego kryzysu musi, jaknajgorzej i najskuteczniej pracować, by przetrwać wszelkie przeciwności i nie pozwolić, by skurczył się polski stan posiadania” — „Wytrwała praca i wola kobiety urzeczywistniły wszelkim trudnościom, gdy przyszedła jej będa wzniosła idea, którym zawsze hołduje i hodowca będa”.

Każde z tych wypowiedzianych przez ks. Czertwytńską, zdań samo przez się dowodzi, jak wielką rolę w życiu kraju odgrywa i odgrywać powinna Polka — ziemiak. Na zakończenie przemówienia w imieniu całego Zjazdu przesyła serdecznie podziękowała Zarządowi Nieszwizkiemu, Zarządowi przesyła wojewódzkiej i paniom: Szalwiczowej, Henricowej i Świdowej za prawdziwą gościnność i gorące zajęcie się gośćmi.

Piękna mowa przewodniczącej nagrodzo na została licznymi oklaskami.

Za stołem przedylającym obok przewodniczącej ks. Czertwytńskiej zasiadły panie: Eleonora Czarnowska, hr. Władysława Zamowska, Alina Strawińska i Hanna Woytłłowiczowa, przesyła nieszwizkiej Kola.

Powitalne przemówienia wygłosił: p. starosta Czarnocki, przemawiający w imieniu rządu i samorządu, oraz p. O. Świda — w imieniu Tow. Org. i K. R.

Przystąpił do porządku dziennego. Sekretarka Zjazdu p. przesyła Woytłłowiczowa odczytała protokół z sesyjnego walnego zebrania, odbytego w Baranowiczach. Protokół został przyjęty.

Obrady rozpoczęły się od składania sprawozdań z działalności poszczególnych kół, mających służyć jako podstawa do dyskusji.

Kolejną składali sprawozdania p. fire na Rdułowska z powiatu Baranowickiego, p. Alina Strawińska z pow. Nowogrodzkiego, p. Hanna Woytłłowiczowa z powiatu Lidzkiego i Szczuczyńskiego, p. Gawacka z pow. Słonimskiego, wreszcie p. Kraszewska z działalności Nieszwizkiej Kola Gospodyń Wiejskich.

Tak są różnorodne warunki pracy w każdym powiecie, że trudno byłoby powiedzieć, gdzie wre najbardziej intensywna praca. W każdym jednak razie wszędzie widać, że są robione ogromne wysiłki, a jeżeli rezultaty są mniejsze, niżby ziemiaki same chciały, to tylko dlatego, że nadzwyczaj ciężkie warunki materialne, panujące dziś na wsi, nie pozwalają na wprowadzenie w życie pięknych planów i szlachetnych zamierzeń Zarządniczy jednak rysem pracy na wszystkich terenach — to kierunek kulturalno — oświatowy, związany z codziennym życiem kobiet wiejskich.

Do ilustracji wszechstronności działalności Zjednoczonych Ziemiaków przyczość chce: wykonywać zamiarem:

Bursy, przedkłada we wsiach i dworach pogadanki i odczyty na najrozmaitsze tematy, przedewszystkiem gospodarcze, teatry amatorskie, penerumerowanie pism, stałe i ruchome biblioteczki, kursa higieny, szycia, gotowania, hodowli drobiu, ogrodnictwa, inżynierskie wystawy, konkursy warzywnic, oszczędności, sprowadzanie jaj zarodowych i nasion warzywniczych i kwiatowych, ilustracja mieszkań i gospodarstw członkin Kół Gospodyń. Dalej utrzymywanie nie katechet, udział w oświatowych, kursach wieczorowych dla analfabetów, urządzanie rekolekcji dla inteligencji, specjalnie dla nauczycielstwa szkół powszechnych, bra nie udziału w instytucjach społecznych, zwłaszcza w Kółkach Gospodyń Wiejskich, pomoc materialną przy utrzymywaniu instruktorek Kół Gospodyń Wiejskich, krzewienie przemysłu ludowego z początkiem organizacji handlu temi wyrobami, wreszcie w dziedzinie najsłabszych imprez dochodowych, stanowiących ledwie z głównych źródeł dochodu.

Powyżej wymienione sposoby pracy — to tylko część z rozległego programu. Ale i to tylko części, jak wielkie są czynione wysiłki.

Czasami słyszy się zarzuty niektórych osób, że ziemiaki nie mało pracują społecznie, że efektów ich działalności nie widać, i t. d. Ale gdy się przysłucha opowiadaniom o trudnościach spotykanych przez nie na każdym kroku, to się dopiero widzi, że potęg ich mogą tylko kompletnie nieorientujący się w faktycznej sytuacji.

Po sprawozdaniach Kół głos zabrała p. Czarnowska, przesyła zorganizowanych ziemiaków z terenu całej Polski. Świętą mówczyni w słowach, pełnych zapatu i wiary w dobrą sprawę, gorąco zachęcała zebrane ziemiaki do pracy wytrwałej i upewniła je, że jak Polska długa i szeroka, — wszędzie ich siostry i towarzyski praca dla tych samych ideałów. Słowa serdecznej zachęty przywiozione ze stolicy, a rozbrzmiewające w sali ratuszowej nieszwizkiej, przepoiły słuchaczki przeświadczeniem w siłę swej organizacji i dodały otuchy do dalszej pracy, mimo trudnych i ciężkich warunków.

Na tem zakończyły się obrady pierwsze go dnia. Po zebraniu Kola Nieszwizkie Zjednoczonych Ziemiaków gościnnie podejmowała wszystkich zebranych herbatą, przy której w dalszym ciągu mówiono o pracy społecznej, przyczem wzajemna wymiana zdań, poglądów i wiadomości niezapławnie przy czyniła się do ustalenia wytycznych dla dalszej pracy.

Praca zjednoczonych Ziemiaków na terenie dwóch województw

Doroczny zjazd Ziemiaków w Wilnie

Dnia 1-go lutego r.b. odbył się doroczny zjazd Ziemiaków w Wilnie.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Radeckiej Mikulińskiej Przesyła Zw. Ziemiaków pow. Białostockiego, która zagajając zebranie wrzuciła życzenie owocnej pracy dla dobra kraju i ojczyzny. Następnie przemówił p. Joz, witaając zjazd w imieniu p. wojewody, zaznaczając ciężkie warunki sejmików wobec kryzysu gospodarczego i wyrażając nadzieję, że Kola Ziemiaków będą nadal pomocne innym organizacjom społecznym. Poza tem przemawiała Pani Proficowa w imieniu Pracy Obywatelskiej Kobiet, p. Ciozda w imieniu Polskiej Macierzy Szkolnej i p. Ruścięki od Stowarzyszeń Młodzieży.

W zastępstwie nieobecnej Przesyła KZZ hr. Jadwigi Tyszkiewiczowej doroczne sprawozdanie o działalności Kola złożyła wiceprzewodnicząca p. Julia Bortkiewiczowa. W roku sprawozdawczym do Zarządu Kola wchodziły następujące Ziemiaki: Przesyła hr. Jadwigi Tyszkiewiczowa, wiceprzesyła p. Julia Bortkiewiczowa, p. Zofia Zawadzka, p. Maria Ruszczyńska, p. Maria Przewoźcka, p. Jadwiga Żylińska, p. Eugenia Fiedorowiczowa i sekretarka p. Helena Bohdanowiczowa. Personal instruktorski składał się z pp. Piotrowskiej Zakrzewskiej, Rozadowskiej i Krasieckiej. Na wstępie p. Bortkiewiczowa zaznaczyła, że praca Kola spotyka się z uznaniem na Pow. Wystaw. Kraj. dowodem czego przyznawanie Dyplomu Uznania za pracę społeczną.

Praca Kola Ziemiaków rozwijała się w dwóch kierunkach: organizowanie kursów krawieży i szycia na wsi i prowadzenie przedszkola, liczba których wzrosła z 2-cho do 4-cho. Kurs w Koczaryńcu pp. Radeckich Mikulińskich w pow. Świętoborskim, 17 dziewcząt ukończyło kurs i pomimo trudnych warunków narodowoswobadczych (okoliczności litewskie) zakończony został przedstawieniem i śpiewaniem wykonanym po polsku. P. Zakrzewska 6 kwietnia zakończyła kurs w W. Solecznie, gdzie również świadectwo otrzymało 17 dziewcząt, a miejscowy ks. proboszcz wyraził podziękowanie za dodatni rezultat i wpływ kursów. Następnie p. Zakrzewska objęła kurs w Podziśniu pow. Brasław. pp.

Międzynarodowe zawody hokejowe w Krynicy

6-ty dzień walk o mistrzostwo świata

(od własnego korespondenta)

NIETRUDNOŚĆ CZECHÓW

Czesi są ogromnie niechętni. Gdy grają, wszyscy im życzą klęski. Wszyscy ryczą, wyją za najmniejszych ich przewinieniem — wymyślają odbrutnia i chamow.

Zupełnie niesłusznie. Na meczu Czechi — Austria, Wiedeńscy gracze zawali sobie na wiele fauli i niedozwolonych tricków — uchodziło im strali się nawet atakować, całą szóstkę gromadzili się na swojej polowie boiska i obstawili szybkich Yankowsów. Szalone zryw Ramseya rozbiły się o ten mur, przez pierwsze 15 minut Amerykanie byli bezsilni — zanosiło się na wynik bezbramkowy.

I oto w drugiej tercji Dorazil, chcąc zatrzymać przeciętny strzał Elliota skierował go prosto w róg własnej bramki. Peka ustawiony odpowiednio nie przewidział tego i nie się od krzyków „fuj, fuj” i gwizdów przeraźliwych. Rzeczywiście, Wiedeńscy przezabili chłopcami. Zgrabni, ślicznie jeżdżą, elegancy, mają w sobie coś, co zjedynia.

Czechi, choć grają lepiej, nie wzbu dzają sympatii.

Mimo nieprzychylnych atmosfery, wy grali pewnie 2 : 1. Malecek i Hromadka poknuli po голу, a najładniejszy Wiedeńczyk Demner — jeżdżący niezłoz, patałach, aptekarz, łobuz — zował im się jednym wspaniałym strzałem.

Niesłuszną i głupią jest ta nienadzłość do Czechów. Czy to przypadek wyjątkowy bronienia się. Nie kiem nie zwykła zaszłość?



Drużyna polska z rezerwowymi, podczas grania hymnu narodowego przed rozpoczęciem meczu. Stoją od lewej: Henric, Godlewski, Adamowski, Strogowski, Kulej, Sokolowski, Tupalski, Materski, Sachs, Krygier, Brak jeszcze Kowalskiego, Sabiniego i Godłowskiego H-go

to płazem, ledwo natomiast zagła! Ma lecek czy Dorazil — trybuny trzęsły się od krzyków „fuj, fuj” i gwizdów przeraźliwych. Rzeczywiście, Wiedeńscy przezabili chłopcami. Zgrabni, ślicznie jeżdżą, elegancy, mają w sobie coś, co zjedynia.

Czechi, choć grają lepiej, nie wzbu dzają sympatii.

Mimo nieprzychylnych atmosfery, wy grali pewnie 2 : 1. Malecek i Hromadka poknuli po голу, a najładniejszy Wiedeńczyk Demner — jeżdżący niezłoz, patałach, aptekarz, łobuz — zował im się jednym wspaniałym strzałem.

Niesłuszną i głupią jest ta nienadzłość do Czechów. Czy to przypadek wyjątkowy bronienia się. Nie kiem nie zwykła zaszłość?

KANADA—MISTRZEM ŚWIATA

Polska wice-mistrzem Europy

KANADA — STANY ZJEDNOCZONE 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

Najbardziej emocjonujące spotkanie turnieju, decydujące o zdobyciu tytułu mistrza. Gra należała do wyjątkowo pięknych, choć prowadzona ostro i w bardzo szybkim tempie. Oba zespoły grały bardzo efektywnie. Kanada wystąpiła w najsilniejszym składzie z Watsonem, który początkowo miał nie wziąć udziału w grze wskutek kontuzji. Zwycięskie bramki padły ze strzałów najlepszych graczy Kanady — Watsona i Morrisa. Sędziował p. Loicz (Belgia).

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 0:0

W niedzielę odbył się finałowy mecz o mistrzostwo Europy pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Wynik ten uważa się za sprawiedliwy odzwierciedlenie sił obu drużyn. Gra była przez cały czas bardzo zacięta.

W pierwszej tercji więcej sytuacji podbramkowych ma drużyna polska, jednak w polu pewną przewagę techniczną posiadają Czechi. W 8-jej minucie Tupalski, tuż pod bramką podał Sokolowskiemu, który jednak chybia z 2-cho metrów.

Walka odbywała się w atmosferze niesłychanego podniecenia, chór 700 wycieczkowiczów czeskich i tysięcy widzów polskich dopinguje graczy.

W drugiej fazie gry, obie drużyny atakują bramkarzy dalekimi strzałami. Dorazil w 11-jej minucie nie trafia na szczęście do pustej bramki polskiej.

W ostatniej części meczu utrzymuje się gra otwarta bez przewagi którejkolwiek z drużyn.

Wynik nierozstrzygnięty został powitany entuzjastycznie przez przepelnione trybuny. Jedyne Czechi, którzy przybyli specjalnie na mecz z miast pogranicznych, w liczbie przeszło 700, manifestowali swoje niezadowolone z rezultatu.

Dzięki temu zwycięstwu, mistrzostwo Europy zdobyła niespodziewanie Austria. Polska uzyskała niezwykle zaszczytny tytuł wice-mistrza Europy.

SZWECJA — AUSTRJA 0:1 (0:0, 0:1, 0:0)

Jedyną bramkę dla Austrii zdobył Lederer. Austriacy dzięki swemu zwycięstwu zdobywają nieoczekiwanie tytuł mistrzów Europy.

UROCYSTE ROZDANIE NAGRÓD W KRYNICY.

Natychmiast o rozegraniu ostatniego meczu hokejowego o mistrzostwo świata pomiędzy Kanadą a Ameryką, odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwyciężcom drużynom. Puhar ofiarowany przez P. Prezydenta R. P. dla mistrza świata, wręczył w zastępstwie p. Prezydenta p. minister spraw zagranicznych August Zaleski, kapitanowi drużyny kanadyjskiej. Nagrodę ministra spraw wojskowych p. Marszałka Piłsudskiego dla mistrza Europy wręczył gen. Konarzewski kapitanowi drużyny austriackiej. Puhar p. ministra Zaleskiego otrzymał Węgry. Wreszcie nagrodę ambasadora Wilyssa dla najbardziej fair grającej drużyny, otrzymała mistrzowska drużyna Europy Austria.

Przypuszczalny skład gabinetu estońskiego

TALLIN. PAT. — Pan Paets, któremu powierzona została misja utworzenia gabinetu, przeprowadził ostatnio rok. z przedstawicielami frakcji, którzy zgadzili się na jego plan pracy i program polityczny. W skład koalicji wejdą: stronnictwo narodowe, partia pracy, związek chłopski i socjal-demokraci.

W ten sposób przyszedł rząd będzie rozporządzał 61 głosami. Przypuszczalny skład gabinetu: premier i nacelnik państwa — Paets (zw. chł.), minister spraw zagranicznych R. (socjał-demokrata), minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Aunderkopp (partia pracy), minister finansów — Pung, minister oświaty i opieki społecznej — Huersonson — zw. chł., minister rolnictwa — Juerman (zw. chł.), minister komunikacji — Oinas (socj. demokr.), minister spraw wojskowych — Kerem (str. nar.)

Najprawdopodobniej na jutrzejszym posiedzeniu sejmiku nowy rząd przedstawi się w powyższym składzie.

Defraudacja na poczcie w Lidzie

LIDA. 9-II (telefonem od wł. korespondenta). Dziś rano starszy pocztyjón Lisicki Michał, zatrudniony w Lidzie, udając się w obchód podniósł sumę 10.200 zł. Kiedy o godzinie 5 po poł. Lisicki nie wrócił, zwrócono się do policji.

Zarządzący poczty dał wyniki pozytywne. Niefortunnego defraudanta przytrzymał na dworcu kolejowym, w pociągu, zadržującym w stronę Wolkowskya. Znalaziono przy nim 7000 zł., oraz bilet do st. Czeremcha

Reszty brakującej gotówki zdążył on już wydać.

ZAWSZE MOŻNA SIĘ POCIESZYĆ...

Rumuni oberwali od Węgrów 1:0, a od Anglików 0 : 1. Bramkarz, który puścił w dwóch meczach 20 bramek, jest b. sympatyczny i wesoly.

Anglicy nie są nadzwyczajni — powiedziamy mi — nie imponują nam wcale i nie uważamy ich za wiele lepszych od nas.

Optymista! 11 bramek to dla niego guzik. Ileż mu ich trzeba, by uznać, że jest różnica klasy?

Francuzi przegrali z Anglikami 1:2, t. j. w identycznym stosunku, jak z Polską. Nie stracili humoru — nous es battons toujours au tennis, powiadali głośno. Jeśli tak, to i my, Polacy, nie mamy powodu martwić się z żadnej porażki. Biją nas Kanadyjczycy w hokeju — my zato mamy mistrzostwo świata w szachach.

Neodparty argument

Karol.

KRYNICA, 7. II. 31

KANADYJCZYCY

Nikt nie wątpił w zwycięstwo kanadyjczyków nad Szwedami, a jednak...

Blondyni zastosowali system Czechów — nie chcieli wygrać, chcieli tylko utrzymać wynik 0 — 0. I udało się. Całą szóstką tłumając się przed swoją bramką zniweczyli wspaniałe ataki Watsona, Hilla, Piddocka i Mc. Vega. Poprzez ten las nóg i kijów nie mogli się przedrzeć, a do tego bramkarz szwedzki grał świetnie, a szczęście sprzyjało — Kanadyjczycy po raz pierwszy odgają o mistrzostwo świata nie wygrali meczu. Bliski już czas kiedy zaczną przegrywać.

Szwedzi nabroili, a Austriacy odpoktowali. Rozwścieczeni Kanadyjczycy rzucili się na Wiedeńczyków jak lwy i zmiażdżyli ich 8:0! Piękny mecz. Nie było zapory dla mistrzów krańka, zasuwali ile chcieli.

POLACY PARTOLA

Do 35-jej minuty wynik brzmiał 1:0 dla nas. Przepadkowy strzał ambitnego, ale niemającego pojęcia o grze Materskiego zapewnił nam prowadzenie i zwałowało się — zwycięstwo.

Gdzie tam. Inne drużyny potrafią narować przez cały mecz — nasza nie zdoła przez 10 minut. Dwa lata temu przebijający mistrzostwo Europy w identyczny sposób w Budapeszcie. Gdy należało cofnąć wszystkich, obstawiać, bronić się — nasi upierali się prowadzić otwartą grę. No i szybcy Wiedeńczycy załadowali nam błyskawicznie 2 bramki. Coprawda grają lepiej, ale w hokeju — jak wszędzie — nie zawsze lepszy zwycięzca...

Z Amerykanami Adamowski, Kowalski, Krygier i Sokolowski grali doskonale, Sabiniego. Materski jak zawsze słabiotko, Godlewski, podobnie jak brat, jest tak powolny, iż żadnej wartości nie przedstawia. Co to jest, że wilaniasz za tacy słamazarni — do brze jeżdżą, niezła technika, ale nim zrobić krok, inni akurat trzą.

No i ta faska, ten Stogowski przegrał nam meczu. Boże! Co to za niezdarca, co to za patałach, fuszer, niezgula...

Pierwsza tercja mija bezbramkowo. Polacy nie ograniczają się do defensywy, wypadw Krygiera stwarzają groźne sytuacje, Kowalski ilekroć dostanie krążek też ładnie wyjeżdża. Amerykanie przepieci (bo w dalszym ciągu upijają się co wieczerzy) nie są groźni, nie dochodzą prawie do bramki.

W drugiej tercji lekki strzał Grubas nasz broni i — odbija krążek prosto przed siebie, prosto na kij Amerykintna. Ricochet i gol. Jeżeli są samobójcze gole to właśnie takie. Stogowski zmarnował piękny wysiłek kolegów.

Trzeba również podkreślić, że Osieć cimski — Czapski, dyrujący zmianą naszych graczy, wywija się fatalnie ze swych obowiązków. Jest za czynny, wciąż chce działać, wciąż pokazuje, że czuwa...

W rezultacie stwarza istny bałagan na lodzie. Co chwila odwołuje jednego, wypycha drugiego. Ledwo gracz wyjeździe, ledwo przejeździe pół terenu — już zmiana. Brak zgrania, zespołowości naszej drużyny jest przedewszystkiem zasługą Osiecimskiego. Ten człowiek nie rozumie, co to jest zespół.

Do takich organizacji niezawodnie należy istniejące od r. 1926 Pobożne Stowarzyszenie Dla Misji Wewnętrznych, które w tym roku zapoczątkowało wydawnictwo biblioteczki, w numerze 1-szym, informując czytelników o zadaniach misji wewnętrznych. Stowarzyszenie to, jak zaznaczyliśmy, powstało w r. 1926 z inicjatywy j. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza, który jest presem i duszą organizacji.

Jaki jest cel misji wewnętrznych?

Potrójny: 1) pogłębienie znajomości zasad wiary, a więc praca wśród katolików, 2) krzewienie wiary, czyli praca wśród inowierców i 3) zwalczanie sekciarstwa.

Dążąc do tego, S.M.W. stara się wciągnąć do współpracy możliwie większą ilość osób z najszerzej warstw społeczeństwa i tworzy koła parafjalne podzielone na zastępy, liczące po 10 — 15 osób. Dziś takich kół jest już w archidiecezji przeszło 70. Każde koło posiada bibliotekę stałą, a często i ruchomą, mającą za zadanie obsłużyć każdą rodzinę na wsi, dotrzeć do jednostek, nie kupujących książek i niewiele czytających. Członkowie kół organizują w miarę potrzeby zebrania, nieraz łącząc je z odegraniem jakiejś sztuki amatorskiej, ze śpiewami i t. p.

Praca więc prowadzi się na szerokim terenie, trudności do przewyższania są wielkie, możliwości zwycięstwa — jeszcze większe...

Hasłem Stowarzyszenia jest: „Praca misyjna u siebie i wspólnymi siłami”, dlatego też i stosunek do prawosławnych jest inny, niż ten, który się zaznacza w akcji misjonarzy „rytualizantynskich”.

Ks. St. Klimm tak pisze o tem:

„Co do Rosji, Bóg tylko raczy wiedzieć, jakie w przyszłości będzie posiadała oblicze. Będzie to może kraj nawskros misyjny na wzór Azji, Afryki... T.M.W., jak sama nazwa wskazuje, ma na widoku nie prawosławnych w Rosji, choć nie są mu obojętni, lecz bliższych nam inowierców, zamieszkałych w Arch. Wil., pośrednio w Polsce, którzy w olbrzymiej ilości są potomkami dawnych unitów. Te kilkadziesiąt tysięcy dusz, względnie trzy i pół miliona, bolą nas przedewszystkiem.

Czy zjednoczenie z nimi możliwe? — A jeżeli tak, to w jakiej formie nastąpi? — Unia z pozostawieniem obrządku wschodniego, czy też przejście prawosławnych na katolicyzm z przyjęciem obrządku rzymskiego? — Skąd wyjdzie inicjatywa? Kto da hasło po temu? Wątpię o możliwości zjednoczenia nie wolno nam. Musimy co do tego być pełni wiary. „Ufaj mi, jam zwyciężył świat”... Co do formy, w jaką prawosławie, przyjmując katolicyzm, się wyśle, dla T.M.W. jest to kwestia drugorzędnej znaczenia, wszystkie bowiem obrządki katolickie mają równą wartość”... (str. 41).

Jeżeli chodzi o Żydów, których przechodzi na katolicyzm w naszej archidiecezji rocznie około 20 osób. T. M. W. założyła osobną sekcję, przy której powstała specjalna placówka, pod kierunkiem nawróconego Żyda p. Fryderyka Piśtola.

Alle misje wśród inowierców są tylko drugą częścią celu T.M.W. — pierwszym zadaniem jest praca wśród katolików.

Wzmocnienie się duchowe, wyrobienie charakteru i przyswojenie szlachetnych, prawdziwie katolickiego światopoglądu, — oto droga, którą wskazuje T.M.W.

Do braci nie-katolików iść z podniecioną przybyć i walczyć z nimi na dusze i serca, — oto metody, które zaleca T.M.W.

I dlatego tej pozytywnej organizacji należy życzyć jaknajwiększego rozwoju.

IGRASZKI DZIENNIKARZY.

Cały pensjonat jest nimi zapchany. Wczorajem, po meczach, co robić? Stołek brzdka, partia szachów, rozmówki, wszystko się przykryło.

— Czybyśmy nie wystosowali protestu w sprawie meczu Polska — Austria? zaproponował ktoś. Może na naszą wspólną prośbę kierownictwo uznałoby wynik za odwrotny?

— He, he, he. Trzeba trafiać, że korespondent Momentu wziął to na serio, zapalił się do projektu — Polacy przegrali, a on Zylberberg im wygra mecz. Zredagował projekt i podjął się przeprowadzić odpowiednie pertraktacje z kierownictwem. Wszyscy pękali ze śmiechu — czyżby on naprawdę był taki naiwny?

I zajął przy tym Zylberberg, zapatrzony w oficjalne pełnomocnictwo, udął się do odpowiednich czynników. Prasa ma wszędzie względy — nie rzucono go więc na łeb, ale...

PRASA CZESKA.

Najwięcej sprawozdawców przyślali Czechi. Piszą i piszą. Jeśli nie są na meczu to pukają na maszynie, całe stopy papieru wysyłają do Praży. Zato ich gazety! Na froncie, główna wiadomość, że czeska reprezentacja spisuje się dobrze w Krynicy. Kilometrowe opisy z najdrobniejszymi szczegółami jak Malecek kiwnął Demnera, jak Dorazil przewrócił Ramsaya, a jak Hromadka spudłował z murawniczej pozycji.

Poniżej smutna wieść, że Sparta przegrała z WAC-em na własnym boisku, dalej, że bokserzy zrenisowali z S: z Polakami, a na samym dole, małymi literami wzmianka, że minister Anglis podał się do dymisji.

Co dziwnego, że sport w takim kraju stoi wyżej niż u nas? Karol.

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI

o WYSOKIEJ KALORYCZNOŚCI, wagonowo i detalicznie z dostawą w zaplombowanych wozach od pół tonny poleca

po cenach niższych

WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY

Wilno, Zwłaina 9, tel. 323.

Działalność P. K. O. w roku 1930

Rok sprawozdawczy zamyka PKO dalszym bardzo znacznym powiększeniem swego stanu majątkowego, oraz zwiększeniem i rozwojem wszystkich działów pracy zarówno pod względem ilościowym, jak i kwotowym. Jako największa instytucja oszczędnościowa - przekazowa w Kraju F.K.O. w swej działalności w roku 1930 dążyła w pierwszej linii do rozwoju kapitalizacji, drogą udostępnienia jankajszerszym warstwom ludności możliwie dogodnych i pewnych form oszczędzania, oraz do popularyzacji obrotu czekowego, a w szczególności obrotu bezgotówkowego, zapewniając swej klienteli tanią, bezpieczeństwo i szybki obsługa.

Celem możliwie szerokiej popularyzacji tych zagadnień PKO prowadziła w roku sprawozdawczym intensywną propagandę za pośrednictwem prasy, ulotek, plakatów, napisów świetlnych i t.p. która zwracała uwagę swą logiczną pomysłowością i celowością.

Z najważniejszych innowacji wymierić należy zaprowadzenie przez PKO t. zw. „stałych zleceń przelewowych”, które pozwalają uczestnikom obrotu czekowego regulować w sposób wygodny perjodyczne rachunki za gaz, elektryczność, kasę chorych, telefon i t.p.

Ponadto jako ważne nowe etapy organizacyjne PKO należy wymienić w roku sprawozdawczym otwarcie oddziału PKO w Łodzi, drugiej ekspozytury miejskiej w Warszawie (Nowolipki 10), zaś w pierwszych dniach r. 1931 - trzeciej ekspozytury miejskiej w Warszawie w Halach Mirowskich.

Przechodząc do wyników cyfrowych, osiągniętych przez PKO w poszczególnych działach, należy przede wszystkim podkreślić bardzo znaczny wzrost sumy powierzonych PKO oszczędności.

Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych w PKO wynosił w dniu 31. XII. 1929 r. - 172 milj. zł., osiągnął na koniec r. 1930 - 253,7 milionów zł., czysty więc przyrost w roku 1930 kapitału oszczędnościowego wynosił w PKO przeszło 80 milionów złotych.

Liczba osób oszczędzających w PKO wzrosła w omawianym okresie o 169.507 i wynosiła w dniu 31. XII - 1930 r. 605.547 czynnych, książeczek oszczędnościowych.

Rok więc 1930 był rokiem rekordowym pod względem przyrostu liczby oszczędzających w PKO.

Jeśli chodzi o obrót czekowy to po mimo ogólnej niepomyślnej koniunktury gospodarczej obrót czekowy PKO utrzymał się pod względem kwotowym mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Natomiast pod względem ilościowym - wzrost obrotu czekowego PKO - w roku 1930 jest bardzo znaczny. Gdy bowiem ogólna liczba operacji czekowych w r. 1929 wynosiła 30 milionów, to w r. 1930 osiągnęła ona cyfrę 34 milionów, a więc o 4 miliony operacji więcej. Ogólna kwota obrotów czekowych PKO osiągnęła w roku sprawozdawczym 23,5 miliardów zł. Natomiast obrót bezgotówkowy PKO wykazał znaczne zwiększenie.

Z cyfr ogólnego obrotu czekowego PKO przy padko na obrót bezgotówkowy 15 miliardów zł., czyli 63 proc. ogólnych obrotów, gdy w roku ubiegłym obrót bezgotówkowy wynosił tylko 61 proc. ogólnych obrotów czekowych PKO. Cyfry te są bardzo ważne, wskazują bowiem w jak znacznym stopniu obrót bezgotówkowy PKO przyczynił się do ułatwienia wzajemnych rachunków finansowych, a kapitał złożony na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31. XII - 1930 r. łącznie z przekazami 216 milionów.

Jeśli zsumujemy więc kapitały ponoszące z obrotu oszczędnościowego i czekowego PKO, to otrzymamy na dzień 31. XII - 30 r. globalną sumę 504 milionów zł. kapitałów obrotowych PKO.

Lokata i fruktyfikacja tych kapitałów dokonywała PKO w roku sprawozdawczym w sposób bardzo przystępny, pod kątem zapewnienia instytucji jankajdalej posuniętych płynności i bezpieczeństwa.

Akcja kredytowa PKO prowadzona była przez zakup obligacji i listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Kapitał ten umożliwił w znacznym stopniu pozyczenie znacznych inwestycji, t.n.p. z funduszy PKO udzielono 11.203 pożyczek na kupno gruntu o łącznym obszarze 131.757 ha, oraz 4.125 pożyczek inwestycyjnych na obszarze 72.889 ha. Cyfry powyższe nie wyczerpują całokształtu działalności kredytowej PKO, a jedynie wskazują najważniejsze jej przejawy. Znaczący należy wkonać, iż kwoty posiadanych przez PKO papierów wartościowych 95 proc. papierów opiewa na złoto w złocie oraz waluty.

Prócz tego działalność kredytowa PKO polegała w roku sprawozdawczym na udzielaniu pożyczek lombardowych, skupie weksli i akceptów. Łączna przeto suma kredytów udzielonych przez PKO gospodarstw narodowym wynosiła, w dniu 31. XII 1930 r. kwotę 330 milj. zł., czyli o 47 milionów zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Stan kapitałów ulokowanych w nieruchomościach wynosił w dniu 31. XII - 1930 r. 33 milionów zł., wzrost więc w dalszym ciągu i z końcem ub. r. posiada PKO 26 nieruchomości miejskich, a między innymi cały blok domów na ul. Świętokrzyskiej od ul. Jasnej do Marszałkowskiej po stronie nieparzystej stanowi własność tej instytucji.

Następnie podkreślić należy ogromny wzrost działu przekazów zagranicznych. O rozwoju tego działu w PKO świadczy fakt, że gdy w roku 1928 ogólny obrót tego działu wynosił zaledwie 3 milj. zł., to w roku 1930 osiągnął on kwotę 30 milionów zł., a więc wzrósł w ciągu zaledwie 2 lat - dziesięciokrotnie. Dział inkasa weksli przysparzał do inkasa w roku sprawozdawczym 316 tysięcy weksli na 66 milj. zł., wreszcie dział zleceń giełdowych wykazał obrót 34 milionów zł.

Na specjalne podkreślenie zasługuje również szybki rozwój działu ubezpieczeń na życie w PKO. W ciągu zaledwie 2 i pół lat działalności wydała PKO 40 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczeniową przeszło 104 milj. zł.

Suma bilansowa PKO osiągnęła w dniu 31. XII - 1930 r. cyfrę 555 milionów zł., a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 51 milj. zł. Cyfry te świadczą wymownie o silnym wzroście kwotowym obrotów PKO. Olok jednak wzrostu kwotowego czynności i obrotu PKO wzrosły również bardzo znacznie pod względem ilościowym.

Ostatecznym wyrazem racjonalnej i oszczędnej gospodarki PKO w roku 1930 jest fakt, iż nadwyżka bilansowa (czysty zysk) wzrosła w roku sprawozdawczym do kwoty zł 5.648.187. Jeśli się zważy, że PKO posiada przeznaczone na cele ubezpieczeniowe, a więc mało rentowne obroty, to wynik gospodarczy, jaki osiągnęła instytucja ta, świadczący o zdrowych podstawach i należytem nastawieniu działalności tej największej instytucji finansowej w Polsce.

W tej kwestii niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyczynkiem jest list p. J. Szerra, Lwów, ul. Lindego 2 II p. w którym p. S. pisze nam m. in.: od lat kilka usty cierpię na reumatyzm oraz okropnie wanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi się znajomy o uwagę na Togał, który natychmiast nabyłem w aptece. Togał zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczny ulgę, a w trzecim pozbylem się tej przykrej dolegliwości i jestem jak nowonarodzony.

Tabletki Togał będą każdemu cierpiącemu chętnie polecał. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tys. osób które przyjmowały Togał nie tylko przy reumatyzmie, bólach i rwaniu w stawach, lecz przede wszystkim także przy podagrze, bólach nerwowych, głowy, zrypie i przebiegach. Togał bowiem usmierza natychmiast najstraszniejszą i usuwając w naturalny sposób pierwsiakti chorobowotwórcze, w zarodku zwalczają niedomagania. Tabletki Togał są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Wypróbuje więc sami dziś jeszcze, lecz zdajcie się zawsze we własnym interesie oryginalnych tabletek Togał. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach!

Przed niedawnym czasem przesyłał granicę z Rosją sow. osobnik w szatach duchownego prawosławnego. Zgłosił się on do naszego placówki koło Domaniwicz za świeciami i zeznał, że uciekł przed represjami.

Dalsze jednak dochodzenie ustaliło, że rzekomy pop, jest faktycznie emisariuszem komunistycznym, specjalistą od agitacji wśród wojska i że się nazywa Włodzimierz Suchanów z Witebska.

Wobec niewyjaśnionych powodów zgonu, zarządca została sekcja zwłok, która ustaliła, że Kondratowiczowa została otruta. Zarządcą okazał się mąż zmarłej, utrzymujący oddawna stosunki z młodszą, którą od siebie o lat 30 sąsiadał.

Cheąc z nią się ożenić, Kondratowicz umyślił pozbyć się żony i w ten sposób rozwiązać sobie ręce. Aresztowano go.

Wielki pierwszy Europejczykiem wspinającym się na najwyższy szczyt na kuli ziemskiej (poza granicą wiecznych śniegów). Znany podróżnik i znakomity mówca Stefan Jaros, którego odczyty o Ameryce cieszyły się olbrzymim powodzeniem wygłosi we środę 11-go i czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Śniadeczek U.S.B. swój 4 i ostatni odczyt w Wilnie p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski”.

Opowiadania Jarosza, tryskające humorem i życiem, wszystkich przetrącały zainteresować, należy więc spodziewać, że odczyt ten ściągnie licznych słuchaczy, pragnących zobaczyć około 200 pierwszorzędnych obrazów świetlnych z życia Dalekiej Polnoey, odczyt „Skimosów i Indian, krajny traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Gebethnera i Wolffa

Wielki pierwszy Europejczykiem wspinającym się na najwyższy szczyt na kuli ziemskiej (poza granicą wiecznych śniegów). Znany podróżnik i znakomity mówca Stefan Jaros, którego odczyty o Ameryce cieszyły się olbrzymim powodzeniem wygłosi we środę 11-go i czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Śniadeczek U.S.B. swój 4 i ostatni odczyt w Wilnie p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski”.

Opowiadania Jarosza, tryskające humorem i życiem, wszystkich przetrącały zainteresować, należy więc spodziewać, że odczyt ten ściągnie licznych słuchaczy, pragnących zobaczyć około 200 pierwszorzędnych obrazów świetlnych z życia Dalekiej Polnoey, odczyt „Skimosów i Indian, krajny traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Gebethnera i Wolffa

Wielki pierwszy Europejczykiem wspinającym się na najwyższy szczyt na kuli ziemskiej (poza granicą wiecznych śniegów). Znany podróżnik i znakomity mówca Stefan Jaros, którego odczyty o Ameryce cieszyły się olbrzymim powodzeniem wygłosi we środę 11-go i czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Śniadeczek U.S.B. swój 4 i ostatni odczyt w Wilnie p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski”.

Opowiadania Jarosza, tryskające humorem i życiem, wszystkich przetrącały zainteresować, należy więc spodziewać, że odczyt ten ściągnie licznych słuchaczy, pragnących zobaczyć około 200 pierwszorzędnych obrazów świetlnych z życia Dalekiej Polnoey, odczyt „Skimosów i Indian, krajny traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Gebethnera i Wolffa

Wielki pierwszy Europejczykiem wspinającym się na najwyższy szczyt na kuli ziemskiej (poza granicą wiecznych śniegów). Znany podróżnik i znakomity mówca Stefan Jaros, którego odczyty o Ameryce cieszyły się olbrzymim powodzeniem wygłosi we środę 11-go i czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Śniadeczek U.S.B. swój 4 i ostatni odczyt w Wilnie p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski”.

Opowiadania Jarosza, tryskające humorem i życiem, wszystkich przetrącały zainteresować, należy więc spodziewać, że odczyt ten ściągnie licznych słuchaczy, pragnących zobaczyć około 200 pierwszorzędnych obrazów świetlnych z życia Dalekiej Polnoey, odczyt „Skimosów i Indian, krajny traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Gebethnera i Wolffa

Wielki pierwszy Europejczykiem wspinającym się na najwyższy szczyt na kuli ziemskiej (poza granicą wiecznych śniegów). Znany podróżnik i znakomity mówca Stefan Jaros, którego odczyty o Ameryce cieszyły się olbrzymim powodzeniem wygłosi we środę 11-go i czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Śniadeczek U.S.B. swój 4 i ostatni odczyt w Wilnie p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski”.

Opowiadania Jarosza, tryskające humorem i życiem, wszystkich przetrącały zainteresować, należy więc spodziewać, że odczyt ten ściągnie licznych słuchaczy, pragnących zobaczyć około 200 pierwszorzędnych obrazów świetlnych z życia Dalekiej Polnoey, odczyt „Skimosów i Indian, krajny traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Gebethnera i Wolffa

Wielki pierwszy Europejczykiem wspinającym się na najwyższy szczyt na kuli ziemskiej (poza granicą wiecznych śniegów). Znany podróżnik i znakomity mówca Stefan Jaros, którego odczyty o Ameryce cieszyły się olbrzymim powodzeniem wygłosi we środę 11-go i czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Śniadeczek U.S.B. swój 4 i ostatni odczyt w Wilnie p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski”.

Opowiadania Jarosza, tryskające humorem i życiem, wszystkich przetrącały zainteresować, należy więc spodziewać, że odczyt ten ściągnie licznych słuchaczy, pragnących zobaczyć około 200 pierwszorzędnych obrazów świetlnych z życia Dalekiej Polnoey, odczyt „Skimosów i Indian, krajny traperów, myśliwych i poszukiwaczy złota. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Gebethnera i Wolffa

ROK PRACY KOLEJARZY NAD ROZWOJEM LOTNICTWA

Jak wiadomo, sprawami lotnictwa, zarówno pokojowego, jak i wojennego, oraz finansowaniem różnego rodzaju przedsięwzięć z tem związanych, zajmuje się potężna już dziś organizacja, popularnie znana pod nazwą LOPP.

Na naszym terenie czołowe miejsce w dziedzinie rozwoju lotnictwa, zajmują bezapelacyjnie kolejarze. Rok ubiegły stanowi w życiu tej organizacji, przełomowy okres. Do tego bowiem czasu, kolejarze wileńscy nie mieli swej autonomicznej organizacji, stanowili filię wileńskiego komitetu wojewódzkiego, posiadając uprawnienia komitetów powiatowych. Już pierwszy kwartał roku ubiegłego, przyniósł poważne zmiany, ponieważ komitet kolejowy, otrzymał prawa komitetu okręgowego i wydzielił się z wileńskiego w autonomiczną jednostkę. Latem zaś roku ubiegłego Zarząd Główny L.O.P.P. w Warszawie podniósł organizację kolejarzy do godności komitetu wojewódzkiego, odpowiadającej ilości posiadanych członków. W chwili obecnej stan czynnych członków zbliża się ilościowo do 12 tysiący osób.

Ten zwyczajny, pomysłowy wynik pracy, zawiądująca w dużej mierze poparcia, jakim się cieszy komitet w władzach wileńskich kolejnictwa. Szczególną życzliwością i opieką otacza pracę komitetu dyrektor kolejnictwa, Falkowski. Pomimo sukcesów w poln. organizacyjnym, zarząd komitetu, dbał o zmontowanie swych członków, w spójną uświadomioną całość. Czynił to przez zebrania, zjazdy i akcje odczytowa, w ważniejszych ośrodkach kolejowych.

Liczba zorganizowanych odczytów sięga 50, których wysłuchało około 5000 osób. Preliminarzowy budżet na rok 1930 w sumie 72500 zł. został z małym zmianami wykonany, przyczem 50 proc. wpływów zostały przekazane do kasy Zarządu Głównego L.O.P.P. w Warszawie. Ważniejsze pozycje rozchodzące są: subwencje, udzielone Aeroklubowi wileńskiemu 4600 zł., na wykończenie bieżących potrzeb na lotnisku w Porubaniku wydatki 3000; subwencja na budowę lotniska w Baranowiczach 3200 zł.; zakup sprzętu przeciwgazowego wynosił 9000 zł. Pdział pracy w lonie zarządu komitetu przedstawia się w sposób następujący: sekcja propagandowa w kioskach p. p. Niedziółka i inż. Witoli, sekcja lotnicza p.p. Paszkiewicz i Wasilewski, sekcja organizacyjna p. p. Romaszko i Dudycz, wreszcie na cele sekcji obrony przeciwgazowej stoją: inż. Butkiewicz, przystępując jednocześnie do prezesa komitetu, oraz p. Trynkiewicz. Prace zarządu, noza indywidualnymi pracami członków, przedstawia się sumą 16 odbytych posiedzeń zarządu, oraz zwołaniem dwukrotnego walnego zgromadzenia delegatów kół.

Podatek komunalny od gruntów państwowych. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, w sprawie rozporządzenia Min. Spr. Wewn. w sprawie samostanowienia podatku komunalnego od gruntów państwowych.

Urzędy i instytucje państwowe, zarządzające obszarami gruntów państwowych w powiatach będą musiały przedstawic wydziałaczemu komisji kwalifikującej wykaz pozostających w ich zarządzie gruntów państwowych.

Odnośne rozporządzenie zostało już wydane przez Min. rolnictwa dyrektorem lasów państwowych.

Sprawozdanie przedsiębiorstw przemysłowych. Inspektorat Pracy rozpoczął sprawdzanie, czy wszyscy pracodawcy powiadili już o tem, aby zatrudnieni u nich młodociani pracownicy poddani zostali ogólnemu lekarskiemu.

Chodzi tu o stwierdzenie, czy dany pracownik, z uwagi na stan rozwinięcia fizycznego może być zatrudniony w przedsiębiorstwie.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 26 b. m.

Dziewięćka słuchawek i nadzór nad balonami do wody sodowej. Główna komisja smitnata opracowuje rozporządzenie w sprawie obowiązku dezynfekowania słuchawek telefonicznych przy aparatach, umieszczonych w lokalach publicznych i automatach.

Jednocześnie z tem, omawiana jest sprawa nadzoru nad balonami do wody sodowej. Chodzi o to, że fabrykanci wody sodowej mogą używać jeownie balonów miedzianych i aluminium, przyczem musi być też zwrócona uwaga na rurki łączące wnętrza balonu z kranem syfonowym.

Rurki te muszą też być białone.

Dotychczasowa komisja poborowa. Dotychczasowa komisja poborowa odbędzie się w dniu 18 b. m.

Jutrzejsza Środa Litewską wypelni po gadanką prof. dr. Mieczysława Linanowskiego p.t. „Ziemia młodości Kościuski”. Pożem p. Witold Hulewicz zda sprawę ze swej podróży do Lwowa i opowie o lwowskim życiu literackim. - Najbliższym publicznym odczytorem Związku Literatów będzie wiceprez. Magaaleny Samozwaniec, zapowięciany na koniec lutego.

Słodymy odczyt z cyklu „Życie wewnętrzne i umartwienie” ks. prof. M. Sopoćki odbędzie się we wtorek, 10 lutego o g. 7.15 w. w Domu Sodalicyum (ul. Królów ska 9). Wstęp dla członków Sodalicy i zaproszonych gości. Zaproszenia można otrzymać u członków Sodalicy.

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. W Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 11 lutego 1931 r. o godz. 20 w sali Towarzystwa przy ulicy Zamkowej 1. 24 Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Wykład prof. dra Weysenhofa p.t. „Nowe pęclady na budowę materji”. Goście mile widziani.

Pięć list wyborczych zgłoszono w N. Wilejce

Przed kilku dniami podaliśmy termin wyborów do Rady Miejskiej w Nowej Wilejce. Obecnie dowiadujemy się, że dotychczas powstało już pięć list, a mianowicie: B. B., Zw.

Zaw. Kolejarzy, Zw. Zaw. Robotników przemysłu drzewnego w Kuczurwskich t. zw. lista „Oświata i praca” i lista magistracka, oraz żydowska.

Obecność wszystkich członków konieczna Program zbiorczy w pełni: 1) Sprawozdanie z Walnego Zjazdu ZHP w Krakowie, 2) Sprawy wewnętrzne. 3) Herbatka z tańcami. Czuwaj!

Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie czyni przygotowania do wydania w przyszłości pełnego zbioru pism Autorki „Naj Niemiec”.

Eliza Orzeszkowa, żyjąca wszystkimi troskami swego pokolenia, reprezentująca podówczas w literaturze ideały naszego narodu - prowadziła rzetelną korespondencję z licznymi swymi epoki, pozostającymi w służbie publicznej i społecznej na wszystkich odcinkach polskiego życia. W listach tych Pecka pod litewskich dawała wyraz swym poglądom netykiu na sprawy aktualne, ale i na zagadnienia i zjawiska o znaczeniu nieprzemijalnym.

Łącznie Towarzystwa Wielkiej Pisarki jest abv w zbiorze, kompletnym wydaniu pism Elizy Orzeszkowej znalazły się te i jej listów (względnie ich urzyki), w których zawarła swe myśli Poetki o znaczeniu ogólnem - myśli zawsze podniosłe i budujące.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie zwraca się do wszystkich instytucji i osób posiadających listy prywatne Orzeszkowej z grzecznością i apelem o nadwyżkę list Towarzystwu pod adresem: prezesa Zarządu Stanisława Ziemia (Grodno, Al. 3-cja Mają 4-a).

Listy te, po skonjowaniu, zostaną w trzy dniowym terminie zwrócone ich właścicielom listami poleconymi.

Z życia gospodarczych związków zawodowych. Dnia 5 lutego w lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 1 odbyło się posiedzenie sekcji kulturalno-oświatowej Gospodarczych Związków Zawodowych woi Wileńskiego. Przewodniczył H. Korczewski. Na porządku dziennym znalazły się sprawy następujące: 1) sprawa kursów dla analfabetów; 2) odczyty; 3) zabawa dochodowa; 4) organizacja świetlicy.

Kursy dla analfabetów zostaną zorganizowane dn. 15 lutego. Co do odczytów, to obejmą one cykl prelekcji inspektorów pracy na temat „Prawa i obowiązki robotnika”. Pierwszy odczyt się dn. 11 lutego przy ul. Zawalnej 1. Zabawa dochodowa uchwalamo zorganizować dn. 14 lutego.

Sprawy świetlicy znajdują się na dobrej drodze. Jest już uprzątnięty lokal z obszerną salą na czytelnie i na zabawy, przy której prawdopodobnie zostanie zorganizowana jankajdnia. Wobec absolutnie niewystarczającej ilości świetlic i czytelnia dla potrzeb ludności wileńskiej, inicjatywy Gosp. Zw. Zaw. należą powitać z całym uznaniem. Organizacja kursów uzupełniających na dyplom „mistrza rzemiosł” zostaje dla braku środków odłożona na czas nieokreślony.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo wileńskie oraz szery opiekujące się akcją społeczną w naszym mieście zechcą przyszyć z pomocą pozytywnej akcji Gosp. Zw. Zaw. - Zarząd Komitetu Woł. LOPP podaje do wiadomości, że w dniu 12 lutego rb. Biuro Komitetu LOPP zostaje przeniesione do nowego lokalu przy ul. M. Magdaleny nr. 4 - parter.

Teatr i muzyka. Teatr miejski na Pohulance. Dnia 5 teat. czynny dwukrotnie.

O godz. 4.30 p.t. ukaże się „Czapurek” Benedykta Herta. Wszystkie bilety sprzedane.

Wieczorem o godz. 8 „Papa - kawaler” Carpentera, w reżyserji Wyrywicz - Wichrowskiego, w wykonaniu czołowych sił zespołu, w arcydziełach dekoracji projektu J. Ha wrykiewicza, oraz z bogatą ilustracją muzyczną kompozytji E. Dziewulskiego. Melodyjne pieśni wykonane przez p. Z. Wyleżyński przyczyniają się również niemało do podwolenia tego przedmiotu widowiska.

Teatr miejski w Lutni. Dnia 8 o godz. 8 w ukaże się po raz pierwszy „Szopka ak demicka”, wyposazona w cały wdzięk i humor, cechujący zazwyczaj podobne imprezy akademickie. „Szopka” dzieli się na część tradycyjną, oraz aktualną, w której ujrzymy wesołej karikaturne szereg ogólnie znanych postaci ze świata polityki, literatury i t.d. Etnę miłej zwięzłej, teatralnej, przy jednoczesnej wartości zmięk.

Najbliższe premjery. Przygotowywane obecnie przez zespół teatralny wileńskich nowości budzą w Wilnie zainteresowanie. Dyrektor Zelterowicz, który po dłuższej chorobie ze zdrową energią zabiera się do pracy, reżyserując dwie świetne komedje jednaktowe Molnara: „Bankiet” - „Raz, dwa, trzy”.

Dyrektor Zelterowicz objął w „Raz, dwa, trzy” rolę dyrektora banku Norrisona, która stanowić będzie niewątpliwie jedną z czołowych pozycji w jego bogatym dorobku artystycznym.

Teatry miejskie w Warszawie nawiązały już pertraktację z dyr. Zelterowiczem, celem sprowadzenia go na występy posiednie do Stoicy, w tej własnie roli. Dodac należy, że choć sztuki Molnara cieszyły się długotrwałym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

KRONIKA

WTOREK 10 Dnia W. stoica o g. 6 to 58. Z. stoica o g. 4 m. 08. Ohj. N. M. P.

SPOSPOTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE. U dnia 9 II. 31 r. Ciśnienie średnie w mm. 776 Temperatura średnia - 8 Temperatura najwyższa - 4 Temperatura najniższa - 12 Opad w mm. - Wiatr południowy Tendencja: wzrost, potem slan stały Uwagi: północnymro

URZĘDOWA - Podatek komunalny od gruntów państwowych. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, w sprawie rozporządzenia Min. Spr. Wewn. w sprawie samostanowienia podatku komunalnego od gruntów państwowych.

Urzędy i instytucje państwowe, zarządzające obszarami gruntów państwowych w powiatach będą musiały przedstawic wydziałaczemu komisji kwalifikującej wykaz pozostających w ich zarządzie gruntów państwowych.

Odnośne rozporządzenie zostało już wydane przez Min. rolnictwa dyrektorem lasów państwowych.

Sprawozdanie przedsiębiorstw przemysłowych. Inspektorat Pracy rozpoczął sprawdzanie, czy wszyscy pracodawcy powiadili już o tem, aby zatrudnieni u nich młodociani pracownicy poddani zostali ogólnemu lekarskiemu.

Chodzi tu o stwierdzenie, czy dany pracownik, z uwagi na stan rozwinięcia fizycznego może być zatrudniony w przedsiębiorstwie.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 26 b. m.

Dziewięćka słuchawek i nadzór nad balonami do wody sodowej. Główna komisja smitnata opracowuje rozporządzenie w sprawie obowiązku dezynfekowania słuchawek telefonicznych przy aparatach, umieszczonych w lokalach publicznych i automatach.

Jednocześnie z tem, omawiana jest sprawa nadzoru nad balonami do wody sodowej. Chodzi o to, że fabrykanci wody sodowej mogą używać jeownie balonów miedzianych i aluminium, przyczem musi być też zwrócona uwaga na rurki łączące wnętrza balonu z kranem syfonowym.

Rurki te muszą też być białone.

Dotychczasowa komisja poborowa. Dotychczasowa komisja poborowa odbędzie się w dniu 18 b. m.

Jutrzejsza Środa Litewską wypelni po gadanką prof. dr. Mieczysława Linanowskiego p.t. „Ziemia młodości Kościuski”. Pożem p. Witold Hulewicz zda sprawę ze swej podróży do Lwowa i opowie o lwowskim życiu literackim. - Najbliższym publicznym odczytorem Związku Literatów będzie wiceprez. Magaaleny Samozwaniec, zapowięciany na koniec lutego.

Słodymy odczyt z cyklu „Życie wewnętrzne i umartwienie” ks. prof. M. Sopoćki odbędzie się we wtorek, 10 lutego o g. 7.15 w. w Domu Sodalicyum (ul. Królów ska 9). Wstęp dla członków Sodalicy i zaproszonych gości. Zaproszenia można otrzymać u członków Sodalicy.

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. W Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 11 lutego 1931 r. o godz. 20 w sali Towarzystwa przy ulicy Zamkowej 1. 24 Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Wykład prof. dra Weysenhofa p.t. „Nowe pęclady na budowę materji”. Goście mile widziani.

Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzenie naukowym, które odbędzie się w środe dnia 11 lutego br. o godz. 8 wiecz. w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu prof. dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt p.t. „Nicoe o Hoene Wronskim (z powodu książki prof. Wojciecha p.t. „Ocena absolutu”) Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Co ciekawego znajdujemy w czasopiśmie?

Przedłóg Powsechny - luty. Zeszły przynosi dokonczenie artykułow Z. Falkowskiego, P. Siwka i A. Trzeciaka. Prof. F. Ko łuczny rozpoczyna ciekawe rozważanie na temat etyk i cywilizacji J. Pastuszka daje artykuł p.t. „Sentymentalizm religijny”. Z. Uszanowska - Skowronska, dobrze znana z samiego i ładnego przekładu dzieła Boueno, drukuje początek większej swej pracy p.t. „U źródeł rysunkacji Kościola na Litwie po r. 1863”.

Parametr 1 i zes. 9 - 10. Czasopismo poświęcone nauczaniu matematyki. Pod redakcją A. M. Rusieckiego przy współdziałaniu S. Straszewicza.

La Polone, nr. 2 zawiera artykuły m.in. A. Zaleskiego - „Polska, Niemcy i polki” K. Smorgorzewskiego - „Polska i Niemcy na Górnym Śląsku” i M. Rogoyskiego - „Sytuacja ekonomiczna w Polsce na Progu Nowego Roku” - Bogata kronika.

Świat nr. 6 - 7 rozpoczyna

SPORT ZE ŚWIATA

NEUDANE IMPREZY SPORTOWE.

Najciekawsze imprezy sportowe, jakie mogłoby obserwować w niedzielę były bez sprzeczności zawody narciarskie: biegi panów i pań, oraz skoki.

Zainteresowanie się narciarstwem wzrosło z każdym dniem, to też mimo mroźnej i wietrznej pogody, na mecie, na trasie 6 p.p. leg., przybyła spora garstka widzów.

W biegu 18 km. (do kombinacji) zwyciężył wysuwający się ostatnio na czoło zawodnik Łabuć (Ognisko) czas 1 g. 23 m.

W biegu juniorów, na trasie 8 kilometrów, zwyciężył Sierżukow (Ognisko) bijąc swoich kolegów klubowych.

W biegu pan (8 km.) panna Latwisowa (AZS) pokonała jedną współzawodniczkę p. Grabowicką.

Ciout programy dnia stanowiły skoki, atrakcyjnością swą przyciągające nawet zupełnie laików sportowych.

Zwyciężył Stankiewicz (AZS), skokiem 24 mtr. przed Zajwskim i Łabućem (Ognisko), u których dała się zauważyć wyraźna niedospożyta, mimo może pewnej poprawy formy.

Startujący poza konkursem W. Cichanowicz (gm. Lulewela) pobił własny rekord, będący jednocześnie rekordem Wilna, licząc skok 26 mtr.

Rozdanie nagród odbyło się w sali Sniadeckich po akompaniowaniu przez p. W. J. Zientkiewicza i M. Frank wygłosili reteraty.

Eliminacyjne zawody bokserskie, mające za zadanie wyłonienie silnej reprezentacji na mecz rewanżowy Wilno - Lwów, wypadły, powiedzmy to sobie otwarcie, słabo i nie spełniły zadania.

Tiomaczy się to może niedospożyta przemęczonych i silnym treningiem zawodników dotychczasowej reprezentacji wileńskiej, oraz b. słabym przygotowaniem technicznym szeregu zawodników.

Tarcia, jakie daly się zaobserwować przy obsadzaniu szczególnie ważnych wag, reprezentacji nie zostały zlikwidowane.

Zawody niedzielne wykazały niebicie, że Wil. Klub Bokserski, stoi jak dotąd, o klasę wyżej od pozostałych klubów.

Specjalnie słabo zaprezentowali się pięcioraz 3 p. pap., z których dwóch przegrało przez K.O. natomiast młodzi zawodnicy 1 p. p. leg., a przynajmniej dwóch z nich zaprezentowali się wcale nieźle.

Należy przypuszczać, że przy ustawianiu reprezentacji wileńskiej, walki niedzielnej nie będą brane pod uwagę. Osman.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA WILNA Po raz pierwszy w Wilnie zostały zorganizowane mistrzostwa długodystansowe na przestrzeni 30 km. Start, półmetek i meta były na boku 6 p.p. leg. Do tej bardzo trudnej konkurencji stanęło tylko 5 młotków, którzy wszyscy ukończyli nawet w wymienionej formie. Zwyciężył co było zresztą do przewidzenia J. Niecek w czasie bardzo dobrym - 2 godz. 53 m. przed świetnie zapowiadającym się młodym zawodnikiem PKS Witkowskim 3 g. 4 m. 27 sek.

Wtorek dalszy ciąg mistrzostw o godz. 10 rano. Bieg 18 km. dla panów, bieg 8 km. dla pań i o godz. 13 konkurs skoków indywidualny i do kombinacji. Start i meta biegów na boku 5 p.p. leg.

Z SĄDÓW SPRAWA O FALSZERSTWO. Na wokedanie Sądu Okr. znalazła się wczoraj sprawa, która od dłuższego czasu bierze udział w sądach sędziowskich i sądowniczych. Była ona odznaczona z powodu „chwytliwej nieobecności” kilku oskarżonych, ukrywających się poza granicami Polski.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadło 12 oskarżonych. Co ich oskarżano? We wrześniu 1921 r. do Urzędu Starostwa Grodzkiego w Wilnie, pewna pani, Róża Mayznerowa wniosła podanie, do którego dołączony był dokument.

Dokument ten wydał się, ówczesnemu staroście s.p. Kazimierzowi Wimbrowi podejrzany, a ponieważ w okresie tym ujawniono szereg fałszywych dokumentów, peknęła wraz z przypuszczalnym fałszykiem powódniowa do Urzędu Sledczego.

Wywiadowcy policji sledczej sprawdzili dokumenty, dołączone do podania, wniesionego do Starostwa, przyczem ujawniono fałszywość fałszywych.

Były to przeważnie wyciągi metryczne (z r. 1903 - 1908) z rabinatów w Władach, Smogonach, Oszmianie i Wilkomierzu.

Po przeprowadzeniu drobiazgowego dochodzenia pociągnięto szereg osób do odpowiedzialności sądowej.

E. Frajzingerowie, G. Markusowi, S. Gal-

MURZYŃ POZARTY PRZEZ LWY POD CZAS NAKRĘCANIA FILMU

W jednym z kin berlińskich wyświetlany jest niemiecki film dźwiękowy p.t. „Amryka mówi” zawierający autentyczną scenę pożaru przez lwy młodego murzyna. Według zgodnej opinii rzeczoznawców, murzyn, padający ofiarą kwizwerczych bestyi, został świadomie wpędzony w szpony lwów przez dwu operatorów filmowych wytwórni.

Z niedyskrecji jednego z pracowników wynika że za autentyczną scenę pożaru przez lwy murzyna, wyznaczono specjalną nagrodę, którą oba operatorom zostało też wypłacone. Podczas wyświetlania filmu, pewien murzyn, student uniwersytetu w Cambridge, podniósł się z miejsca i donośnym głosem zaprzestował przeciw bestjijskiemu zdjeciu.

Przyjęto jego społki się z gorącym poparciem publiczności. Murzyna aresztowano, sprawa ta jednak znajduje swój epilog w sądzie.

PRAGA LICZY 848 TYS. MIESZKAŃCÓW Państwowy urząd statystyczny w Pradze ogłosił w tych dniach wyniki spisu ludności, przeprowadzonego 1 grudnia 1930 r. Według tych danych Praga liczy obecnie 848 408 mieszkańców, a w tej liczbie Czechosłowaków 774 408, Niemców 41 453, Żydów 6 731, Polaków jest tylko 327. W porównaniu z 1921 r. ilość mieszkańców „Złatej Pragi” wzrosła o 172 105 osób.

DESZCZ ZŁOTA SPADŁ NA HOTELE LONDYSKIE Właściciele hoteli londyńskich i ich personel rzewnie oplakują zakończenie obrad konferencji „Okrągłego Stołu”, kilka tygodni tydzień bowiem stanowiło najlepszy sezon lat. Maharadzowie indyjscy, ich rodziny i świty przyjeżdżali wprost pociągami. Opowiadają, że w jednym tylko dniu maraźda Bikamira zapłacił w hotelu, w którym mieszkał 575 funtów szterlingów. Nie można się więc dziwić smutkowi hotelarzy londyńskich.

KASYNA GRY PRZECHODZĄ KRZYWIS Jak donoszą pisma francuskie, kasyna we Francji uginają się pod ciężarem podatków i grożą zamknięciem. W liście otwartym adresowanym do wszystkich senatorów i deputowanych, syndykat właścicieli i kierowników sal gry, reprezentujący 169 zakonników tego rodzaju rozszaniły po całej Francji, przedstawia katastrofalny stan przedsięwzięcia, wykazując w r. 1930 spadek wpływów o 68 milionów franków w porównaniu z rokiem 1929. Syndykat prosi w związku z tym o rewizję nałożonych podatków, grożąc w przeciwnym razie zamknięciem wszystkich kasyn we Francji. Władze skarbowe będą się w ustaliły poważnie nad tym zastanawiać, zapowiedzi bowiem sal gry, oznacza ustrale 150 milionów franków rocznie, gdyż wiele wynosiły wpływy skarbowe z tych przedsiębiorstw.

OBWIESZCZENIE Magistrat m. Nowogrodka ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie tablicy rozdzielczej dla generatora 250 KV. Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego r. b. o godz. 13-tej w lokalu Magistratu.

Słepo kosztowny na wykonanie tablicy z instalacją oraz z połączeniem do generatora przeglądać można codziennie w Magistracie w godzinach urzędowych.

Oferty należy kierować do dnia 14 lutego r. b. do godz. 12-tej z dołączeniem wadium w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej.

Wyborowe Nasiona inspektowe warzyw i kwiatów, już otrzymał WILEŃSKI SPÓŁDZIELCY SYNDYKAT ROLNICZY ul. Żawalna 9

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Luhejskiej nr. 1, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 lutego 1931 roku, o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wszystkich Świętych 21, oddanie się sprzedaż z licytacji, należących do firmy Wulf Lewin i S-ka majątku ruchomego składającego się z urzędzenia sklepu kawy, zegarków i in. ruchomości, oszacowanego na sumę 1600 zł.

Obwieszczenie Dyrekcja Okręgowa K.O. Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę restauracji st. Erześ. C. I, II, III kl., bufetu st. st. Słonim, Lachwa, Podswile, Bieniakonie, Gudogaj, Knyszyn z terminem objęcia 1. marca 1931 r. bufetów st. st. Pińsk, N. Wilejka, Włodawa, Piaterów, Andrzejewice, Parachonki, Budstaw, Dubica, Sieniawice, Poloczany, Mordy, Mońki, Juchnowice, Olechnowice, Zahacie, Lachowice, Berza - Kartuska, Walsy, Swisłocz, Narewka, Hoduciszki, Bastuny, Różanystok, Nowodruć, Horodyszcz, Kiena, Krzywice, Królowszczyzna, fryzjerie: Suwalki, Czeremcha, Iwaciewicz, kantor wymiany pieniędzy w Stólpkach z terminem objęcia 1 kwietnia r. b.

Osoby ubiegające się o te dzierżawy, mają wnieść oferty do Prezydium Dyrekcji KP w Wilnie, najpóźniej do dnia 19 lutego r. b. w godz. 12-jej w południe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w złotych należy składać pod adresem „Prezydium Dyrekcji KP w Wilnie, ul. Słowackiego 2 w kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę...”

Ofertenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane są im dokładnie.

Równocześnie z wniesieniem oferty, należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji wadium w wysokości: po 5000 zł. restauracja Brześć C. I, II, III kl. po 400 zł. bufetu Pińsk, N. Wilejka, Królowszczyzna III kl. po 250 zł. Wilejka, Włodawa, Słonim, kantor wymiany w Stólpkach.

po 150 zł. Piaterów, Andrzejewice, Lachwa. po 100 zł. Parachonki, Budstaw, Dubica, Podswile, Bieniakonie.

po 75 zł. Sieniawice, Poloczany, Mordy, Mońki, Juchnowice, Olechnowice, Zahacie, Lachowice, Gudogaj, Berza Kartuska.

po 50 zł. Walsy, Swisłocz, Narewka, Hoduciszki, Bastuny, Różanystok.

po 25 zł. Nowodruć, Horodyszcz, Kiena, Krzywice, Knyszyn, fryzjerie: Suwalki, Czeremcha, Iwaciewicz.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakiegobądź powodów nie zawrze umowy dzierżawnej na znanych mu warunkach dzierżawy, lub też nie objmie dzierżawy w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa. Kwit na wpłacenie wadium winien być dołączony do ofert.

Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy dzierżawnej zależy od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

Oferenci, są związani swymi ofertami przez przeciąg 8 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo oddania wyżej wymienionych dzierżaw w-g swego uznania jednemu z posród ofertentów, lub inną osobie z wolnej ręki, nie bierząc na wynik postępowania licytacyjnego.

Dyrekcja PK w Wilnie nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

Oferent, którego ofertę przyjęto ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

Informacji bliższych udzieli Wydz. Osobowy codziennie, oprócz dni świątecznych w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi 19 lutego 1931 roku.

DYREKCJA OKRĘGOWA P. K. W WILNIE. Wilno, dn. 31 stycznia 1931 roku.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CEJŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDII MATKI, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

W. JUREWICZ był majster firmy Paweł Bure poleca wielki wybór zegarów i biżuterji oraz precyzyjną naprawę po cenach przystępnych Wilno, A. Mickiewiczka 4.

Obwieszczenie Magistrat m. Nowogrodka ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie tablicy rozdzielczej dla generatora 250 KV. Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego r. b. o godz. 13-tej w lokalu Magistratu.

Słepo kosztowny na wykonanie tablicy z instalacją oraz z połączeniem do generatora przeglądać można codziennie w Magistracie w godzinach urzędowych.

Oferty należy kierować do dnia 14 lutego r. b. do godz. 12-tej z dołączeniem wadium w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej.

Wyborowe Nasiona inspektowe warzyw i kwiatów, już otrzymał WILEŃSKI SPÓŁDZIELCY SYNDYKAT ROLNICZY ul. Żawalna 9

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Luhejskiej nr. 1, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 lutego 1931 roku, o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wszystkich Świętych 21, oddanie się sprzedaż z licytacji, należących do firmy Wulf Lewin i S-ka majątku ruchomego składającego się z urzędzenia sklepu kawy, zegarków i in. ruchomości, oszacowanego na sumę 1600 zł.

Obwieszczenie Dyrekcja Okręgowa K.O. Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę restauracji st. Erześ. C. I, II, III kl., bufetu st. st. Słonim, Lachwa, Podswile, Bieniakonie, Gudogaj, Knyszyn z terminem objęcia 1. marca 1931 r. bufetów st. st. Pińsk, N. Wilejka, Włodawa, Piaterów, Andrzejewice, Parachonki, Budstaw, Dubica, Sieniawice, Poloczany, Mordy, Mońki, Juchnowice, Olechnowice, Zahacie, Lachowice, Berza - Kartuska, Walsy, Swisłocz, Narewka, Hoduciszki, Bastuny, Różanystok, Nowodruć, Horodyszcz, Kiena, Krzywice, Królowszczyzna, fryzjerie: Suwalki, Czeremcha, Iwaciewicz, kantor wymiany pieniędzy w Stólpkach z terminem objęcia 1 kwietnia r. b.

Osoby ubiegające się o te dzierżawy, mają wnieść oferty do Prezydium Dyrekcji KP w Wilnie, najpóźniej do dnia 19 lutego r. b. w godz. 12-jej w południe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w złotych należy składać pod adresem „Prezydium Dyrekcji KP w Wilnie, ul. Słowackiego 2 w kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę...”

Ofertenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane są im dokładnie.

Równocześnie z wniesieniem oferty, należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji wadium w wysokości: po 5000 zł. restauracja Brześć C. I, II, III kl. po 400 zł. bufetu Pińsk, N. Wilejka, Królowszczyzna III kl. po 250 zł. Wilejka, Włodawa, Słonim, kantor wymiany w Stólpkach.

po 150 zł. Piaterów, Andrzejewice, Lachwa. po 100 zł. Parachonki, Budstaw, Dubica, Podswile, Bieniakonie.

po 75 zł. Sieniawice, Poloczany, Mordy, Mońki, Juchnowice, Olechnowice, Zahacie, Lachowice, Gudogaj, Berza Kartuska.

po 50 zł. Walsy, Swisłocz, Narewka, Hoduciszki, Bastuny, Różanystok.

po 25 zł. Nowodruć, Horodyszcz, Kiena, Krzywice, Knyszyn, fryzjerie: Suwalki, Czeremcha, Iwaciewicz.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakiegobądź powodów nie zawrze umowy dzierżawnej na znanych mu warunkach dzierżawy, lub też nie objmie dzierżawy w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa. Kwit na wpłacenie wadium winien być dołączony do ofert.

Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy dzierżawnej zależy od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

Oferenci, są związani swymi ofertami przez przeciąg 8 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo oddania wyżej wymienionych dzierżaw w-g swego uznania jednemu z posród ofertentów, lub inną osobie z wolnej ręki, nie bierząc na wynik postępowania licytacyjnego.

Dyrekcja PK w Wilnie nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

Oferent, którego ofertę przyjęto ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

Informacji bliższych udzieli Wydz. Osobowy codziennie, oprócz dni świątecznych w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi 19 lutego 1931 roku.

DYREKCJA OKRĘGOWA P. K. W WILNIE. Wilno, dn. 31 stycznia 1931 roku.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 3.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38, tel. 9-26.

Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD Mi. Słowacka 22.

Dźwiękowe Kino CASINO WIELKA 47.

KINO „PANA” Wielka 42.

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewiczka 9.

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. Od dnia 9 do dnia 12 lutego 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „WALC HADDUNAJSKI” Upajający awanturnym tempem i symfonią. Aktów 10.

W rolach głównych: HARRY LIEDTKE, Peggy Norman i Ernest Verabas. Nad program: „Podniebny szary” Podczas seansów szereg pieśni wykona p. Hanna Jordan. Kasa czynna o g. 3.30. Początek seansów o g. 4, 4.45, 5.45. Dział: Po raz pierwszy w Wilnie Na wzór wielkich stołecy Dwie godziny humoru i śmiechu! WESOLY TYDZIEŃ WILEŃSKI Przebież dźwiękowy. Pełne humoru komedje, aktualności, groteski. Rewel. film w wykonaniu czworonoznych gwiazd p. t. „Psi trójka”, rewja „PIRACI”, także akrobacyjne i t. d. Wesoły tydzień o tym samym programie miał niezwykle powodzenie na wszystkich ekranach 5-lata. ych Wszys- w śpies cie urzeć! Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15

Dzisiaj Polska przebież dźwiękowy. GŁOS SERCA Dramat osnuty na tle życia emigracji polskiej. W rolach g. Janina Romanowa, Aleksander Zabczyński, Tadeusz Olsza, Zofia Grabowska, Bieganski, Rogulski i Gawlikowski. Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Ceny zużone tylko na pierwszy seans. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30

Dzisiaj! Przebież dźwiękowy! Ogień i zar m. Hoł.!! Szalony roman! Śpiew i tańce! EGZOTYCZNA KOBIETA Dramat bezkrytycznej dziewczęcej miłości w rol. g. pełna temperamentu Lecora Ulrich. Nad program: Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy. Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dzisiaj! Rewelacyjny przebież! Ulubieniec tłumów i mistrz Emil Jannings w wzruszającym dramacie p. t. W SIDLACH KŁAMSTWA w pozostałych rolach głównych Esther Raiston i Gary Cooper. Początek o godz. 3-iej, w dniu świąt, o g. 1-iej. Ceny od 40 gr.

Dzisiaj! Wzruszający śmiechu i humoru. Niezrównani komicy w filmie PAT I PATACHON jako BOHATEROWIE PAT, jako miota z noży i cowboys, PATACHON, jako uwodziciel, bohater dżokier, stepów i groźny rywal. Śmiechu Humor Sens cjał filety Dziennie od 40 gr. Wieczorowe od 6 gr.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa K.O. Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę restauracji st. Erześ. C. I, II, III kl., bufetu st. st. Słonim, Lachwa, Podswile, Bieniakonie, Gudogaj, Knyszyn z terminem objęcia 1. marca 1931 r. bufetów st. st. Pińsk, N. Wilejka, Włodawa, Piaterów, Andrzejewice, Parachonki, Budstaw, Dubica, Sieniawice, Poloczany, Mordy, Mońki, Juchnowice, Olechnowice, Zahacie, Lachowice, Berza - Kartuska, Walsy, Swisłocz, Narewka, Hoduciszki, Bastuny, Różanystok, Nowodruć, Horodyszcz, Kiena, Krzywice, Królowszczyzna, fryzjerie: Suwalki, Czeremcha, Iwaciewicz, kantor wymiany pieniędzy w Stólpkach z terminem objęcia 1 kwietnia r. b.

DYREKCJA OKRĘGOWA P. K. W WILNIE. Wilno, dn. 31 stycznia 1931 roku.

Pianina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechsteina etc. K. DĄBROWSKA WILNO, CENY PAROWYŻNIE

LEKARZE Dr. Wolfson choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Wileńska 7, od 9-11 4-8 w. tel. 10-67.

Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-11, 5-8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZ KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24, tel. 777

Szyrwindt choroby weneryczne, skórne i moczopłowe Wileńska 19, od 9 do 1 3-7

Dr. Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Wileńska 3 od 8-11 4-8. Tel. 577.

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Mickiewicza 4, Tel. 190, Od 9-11 4-8

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłowe WIELKA 21, tel. 921, od 9-11 3-9 W Z. P. 26.

Zgubiony weksel na sumę 260 zł. wystawca Kazimierz Leczycki. Ostreżenie przed przyjęciem takowego i jednocześnie unieważnia się

SHERIDAN Tajemnica amuletu Co pan powie o tem, panie Strogersie? Tęgi oficer policji, zmęczony upalem, z trudnością, odcyfrowywał szfrowaną depeszę, poczem podał ją swemu zastępcy, wycierając pot z twarzy. Obaj nadzy do pasa siedzieli w koszarach, przeglądając papiery i starając się nie zabrudzić ich spotniałymi rękami. Strogers wziął depeszę i zaczął czytać: „Do oficera policji portowej w Mombasie. Zwrócić uwagę na pasażerów „Grandon Castle” z Pretorji donoszą, że na pokładzie znajduje się poszukiwany przez policję przestępca Antoni Pareira. Szczegółów brak. Jeżeli to prawda, depeszyjcie natychmiast. Komisarz policji Nibory”. — Djabli nadali, — mruknął Strogers, z gniewem rzucając depeszę. — Upał taki, że odczytać nie można, a tu jeszcze pędzić się trzeba za jakimś złodziejami i mordercami! — To prawda! Zgaduj czy to zbrodnik, czy nie, kiedy papiery ma w porządku! Ależ pieczę dziś! Wypijemy piwa mrożonego, kazałem postawić na lodzie pół tuzina butelek. Zastępca rzucił ironiczne spojrzenie na swego szefa i zapytał: — Czy pan ma zamiar osobiście udać się na pokład? — Naturalnie że osobiście! Mogłoby przecież wyniknąć nowe nieprzyjemności z tym przekleństwem komisarzem. Na szczęście na Grandon Castle mają dobry har. Kelner przyrządził pyszne cocktail z podwójnej porcji wszystkiego, warto nawet zapłacić podwójnie za ten przysmak. Bo lepiej jest zapłacić sztyling za porządny napój, niż sześć pensów za jakieś paśkudztwo! — Szef i zastępca z westchnieniem zabrał się do roboty. O trzeciej zjawił się sługa — krajowiec i oznajmił: — „Grandon Castle” zarzucił kotwicę, sir. — Dobre, Hassanie. Śniadanie gotowe? — Tak jest sir, już podano do stołu. — Dobre, zaraz przyjdę. Oficer włożył koszulę, przeklinając tropikalne upały i przeszedł do stołowego pokoju. Posiłki były bez apetytu włożył hełm korkowy na głowę i kazał podać motorówkę, w której pojechał do okrętu, stojącego niedaleko od brzegu. Na pokładzie okrętu / tłoczyli się pasażerowie, patrząc na brzeg. — Ach, kto to jest? — krzyknęła histerycznie dama, klaszcząc w ręce. — Kim jest ten oficer? Jaki śliczny, jak pięknie wygląda w tym mundurze! Nieprawdaz? — To zapewne oficer policyjny, miss Strange, — poinformował stojący obok jegomość. Miss Strange wydała histeryczny okrzyk: — Ach, jak ciekawie! On będzie sprawdzać nasze dokumenty? Zadawać pytania? Ale, co ja zrobię, jeżeli on zapyta, ile ja mam lat? Z przesadnym przerażeniem zerkała na wszystkie strony i przycisnęła serce rękami. — Jeżeli to człowiek dobrze wychowany, nie zpyta panią o to, — wtrącała uroczyście dystygnowana dama, nawszół leżąca w fotelu. — O, jak to miło, miss Dermott-Flouse! Pani naprawdę tak myśli? — W każdym razie pani wiek nie będzie go interesować, może pani być zupełnie spokojna. Miss Strange uśmiechnęła się krzywo, wzruszyła ramionami i przeszła na drugą stronę pokładu. — Dlaczego mama obraziła ją? — szepnęła blada dziewczyna, siedząca obok dystygnowanej damy. — Dlatego - nie znozę jej, Elly, jej chichot i miny działają mi na nerwy A zresztą, proszę cię, nie rób uwag matce. Czuj, że głowa zaczyna cię boleć. Zejdź na dół i posiedź w kajucie, dopóki nie będzie można zejść na brzeg. Dziewczyna wstała posusznie i odeszła. — Zadziwiająco miłe dziecko z tej mojej Elly, — zauważyła mrs. Dermott-Flouse, zwracając się do sąsiadki, — posłuszna, dobra dziewczyna. Będzie z niej doskonała żona dla męża, którego ja jej wybiorę. Tymczasem miss Strange z zachwytem wpatrywała się w grubego oficera, z trudnością wdrapującego się na okręt po drabinie. — Nie wypuszczaj nikogo bez mego pozwolenia! — rozkazał krótko dyżurnemu. Miss Strange wzdrygnęła się i podniosła rozpaczy